

Jutro rozpoczynają się uroczystości Roku Słowackiego

WARSZAWA (PAP)

Na konferencji w Ministerstwie Kultury i Sztuki przedstawiciele prasy zostali poinformowani o najważniejszych imprezach, związanych z obchodem Roku Słowackiego.

Uroczystości rozpoczną się 2 kwietnia br. w Krakowie — gdzie na Wawelu na grobie Słowackiego złożone zostaną wieńce od Rady Państwa, rządu PRL, Ministra Kultury i Sztuki, Związku Literatów Polskich i SPATIF.

W Warszawie w Pałacu Corazziego, obecnej siedzibie Stołecznej Rady Narodowej, odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa, na której wyrzeźbiony będzie napis: „Tu, w latach 1829—1831 w rządowej komisji przychodów i skarbu pracował Juliusz Słowacki”.

W 110 rocznicę śmierci poety — 4 kwietnia br. w Teatrze Polskim w Warszawie odbędzie się uroczyste przedstawienie „Marii Stuart”. Przedstawienie poprzedzone będzie słowem wstępnym Jerzego Zawieyskiego, wiceprezesa ZG ZLP.

W dniach 5 i 6 kwietnia br. w Teatrze w Pomarańczarni (Łazienki) odbędą się trzy spektakle, zatytułowane „Godzina poezji”.

Komiteć Obchodu Roku Słowackiego przewidział m. in. wyjazdy naukowców z odczytami o Słowackim do tych krajów, które zgłaszają chęć bliższego poznania twórczości Juliusza Słowackiego. Do chwili obecnej zgłosiły się: Czechosłowacja, Belgia i Francja.

W. Brytania zadowolona z odpowiedzi ZSRR

Konferencja min. zachodnich

WASZYNGTON (PAP)

We wtorek wieczorem w stołicy USA rozpoczęło się zebranie ministrów spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw zachodnich — Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji. Do rozmów tych, mających na celu wyeliminowanie wciąż jeszcze istniejących rozbieżności przed rokowaniami ze Wschodem, włączył się nieco później również minister spraw zagranicznych NRF — Brentano.

Jednym z głównych przedmiotów rozmów waszyngtońskich jest odpowiedź radziecka, wyrażająca zgodę na zwołanie do Genewy w dniu 11 maja br. konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Natychmiast po przybyciu do stolicy USA, minister spraw zagranicznych W. Brytanii — Lloyd, oświadczył dziennikarzom, że „odpowiedź Związku Radzieckiego jest zadowalająca i wszystkim zainteresowanym daje możliwość rozwiązania aktualnych problemów w drodze rokowań”.

Cena 50 gr



Nic co ludzkie...

str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, środa, 1 kwietnia 1959

Nr 76 (4714)

Za straty odpowiada sprawca szkody

Wspólna odpowiedzialność materialna w przedsiębiorstwach handlowych

Projekt nowej ustawy

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o wspólnej odpowiedzialności majątkowej pracowników za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego.

Dotychczas w handlu obowiązuje w zasadzie jednoosobowa odpowiedzialność kierownika

Pierwsze szkoły Tysiąclecia jeszcze w tym roku

WARSZAWA (PAP)

Plany ogólnonarodowej akcji budowy tysiąca szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego wchodzić obecnie w stadium realizacji.

Na terenie Śląska przystępuje się już do budowy pierwszych szkół Tysiąclecia. Budowa szkół w Czeladzi jest już poważnie zaawansowana. Uroczystość przekazania jej do użytku młodzieży tego robotniczego miasta nastąpi w dniu 22 lipca br.

ŁÓDŹ (PAP)

140 nowych szkół w ciągu najbliższych siedmiu lat postanowili wybudować w czynnie społecznym chłopcy woj. łódzkiego. Realizując już to zobowiązanie, we wszystkich wsiach przystąpiono do gromadzenia funduszy. Ogółem dotychczas zebrano 10 mln. złotych.

Oprócz pieniędzy chłopcy deklarują również robocizną, materiały budowlane itp.

I WIATRAKI SIĘ UNOWOCZEŚNIA

Wiatrak — nie wiatrak z okolicy Tuliszkowa w pow. Tur. Gdym wiatr nie porusza jego skrzydłami — kamienie młyńskie obraca... motor elektryczny. Czyli — nowoczesna technika nie ominęła i miłych naszymu oku staruszków — wiatraków...

Fot. K. Przychodźki



sklepu za powierzone mienie. W sklepach czynnych ponad 8 godzin dziennie — za całość majątku odpowiadają solidarnie kierownik i jego zastępca. Jak wykazuje praktyka — ta forma odpowiedzialności nie wszędzie i nie zawsze zdaje egzamin, gdyż z jednej strony obciąża kierownika odpowiedzialnością za ewentualne nadużycia popełnione przez innych pracowników, a z drugiej — w wypadku ujawnionych niedoborów utrudnia realizację zasadzonego odszkodowania.

Projekt ustawy wprowadza nową formę zabezpieczenia majątku społecznego w placówkach handlowych. Przewiduje on możliwość zawierania między przedsiębiorstwem i pracownikami umowy, na mocy której personel (kierownik sklepu, jego zastępca, sprzedawcy, kasjer — o ile kasa nie jest oddzielnie rozliczana) przyjmuje wspólną odpowiedzialność za towary i wyposażenie sklepu. Podpisanie takiej umowy uzależnione jest od zgody wszystkich zainteresowanych pracowników.

W przypadku wyraźnego stwierdzenia, że braki w towarach czy też w wyposażeniu danej placówki powstały z winy określonych osób, za wynikłe straty odpowiada sprawca szkody, a nie cały personel. Każdy z pracowników ponoszący odpowiedzialność będzie miał prawo wglądu w rachunkowość sklepu, brania udziału w inwentaryzacji, przyjmowaniu towarów itp. Będzie miał też prawo zgłaszania kierownikowi sklepu i administracji przedsiębiorstwa swoich uwag i spostrzeżeń co do organizacji pracy w sklepie czy przedsiębiorstwie.

Zasada wspólnej odpowiedzialności całej załogi została wprowadzona w 1957 r. tytułem próby w niektórych sklepach spożywczych i przemysłowych podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego.

O tym, że pracownicy godzą się chętnie na formę wspólnej odpowiedzialności świadczy fakt, iż sto suje ją obecnie około 10 proc. ogółu placówek handlowych. Za jej wprowadzeniem opowiedziało się ostatnio około 90 proc. pracowników handlu (na około 10 tys. wypowiedzi) w ankiecie zorganizowanej przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego.

Projekt ustawy zostanie w najbliższym czasie przedłożony Sejmowi.

SPORTEKRA KRONIKA DNIA

PARULSKI MISTRZEM ŚWIATA

Pięknym sukcesem polskiej szermierki zakończyły się we wtorek w Paryżu mistrzostwa świata juniorów. W ostatnim dniu zawodów reprezentant Polski — Ryszard PARULSKI zdobył tytuł mistrza świata w szabli (PAP)

DRUGI REMIS POLSKICH JUNIORÓW

Drugie spotkanie eliminacyjne naszych piłkarzy na tegorocznym turnieju juniorów FIFA rozegrane we wtorek w Płowdii z Francją zakończyło się remisem 3:3 (1:2). Bramki zdobyli: dla Polski — Stachura, Wilczek i Krajczyk, a dla Francji — Ehrhardt — 2 oraz Seraw w 31 min.

W meczu tym uległ kontuzji reprezentacyjny bramkarz z poznańskiego Lecha — Wilczyński. W drugim meczu tej samej grupy CSR pokonała NRD 4:0 (2:0).

Z obrad RN m. Poznania

Analiza pracy kolegów orzekających... i MPK

(Inf. wł.)

Jednym z głównych problemów, jakie omawiano na wczorajszej sesji Rady Narodowej m. Poznania, była dotychczasowa działalność kolegów orzekających.

Oto kilka liczb z referatu. W 1958 r. do kolegów orzekających przy prezydiach DRN wpłynęło 15.294 zawiadomienia. Za drobniejsze wykroczenia aż w 63.868 wypadkach nałożono karę grzywny w postępowaniu mandatowym. Stąd wniosek, że co piąty (!) poznanianin wchodzi w kolizję z prawem. Trzeba podkreślić, że aparat karno-administracyjny naszego miasta miał nie lada zadanie, ponieważ w ub. roku ilość zawiadomień — w porównaniu do 1957 r. — wzrosła o 100 proc. (w skali krajowej wzrost ten wynosi średnio 26 proc.).

Kolegium orzekające przy Prezydium RN m. Poznania będąc organem II instancji — odwoławczym, otrzymało 1600 odwołań. Z liczby tej podtrzymano orzeczenia kolegów I instancji — w 360 wypadkach.

Wizyta naukowa z USA

(Inf. wł.)

Jak nas informuje rektor AM prof. dr Antoni Horst — od 1 do 5 kwietnia br. przebywać będzie w Poznaniu ja ko gość Akademii Medycznej zaproszony przez Ministra Zdrowia prof. Michała Laskowskiego, profesor biochemii w Marquette University School of Medicine w Milwaukee, USA.

Prof. Laskowski będzie wizytował niektóre Zakłady i Kliniki. W czasie swego pobytu w Poznaniu prof. Laskowski wygłosi dwa wykłady: 2 bm. o godz. 18 na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Chemicznego, które odbędzie się w sali Zakładu Chemii Fizycznej w Coll. Chemicum, przy ul. Grunwaldzkiej 6. II p. oraz 3 bm. o godz. 18 w sali Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ul. Lampego 27. (na)

Środa — nie Ostrów

Do odbieranej telefonicznie wiadomości o wypadku z niewypałem („Głos” z 31 marca br.) zakradł się błąd. Miejsce tragedii jest bowiem Środa, a nie — jak podało — Ostrów. (na)

Tajemnicze zjawisko pod Wolsztynem

Od specjalnego wysłannika

Wczoraj w godzinach rannych do redakcji „Głosu” nadeszły meldunki stwierdzające, że w Sarbiewie (pow. Wolsztyn) spadł zagadkowy przedmiot, co wywołało wśród okolicznych mieszkańców zrozumiałe zaniepokojenie. Po przybyciu do Sarbiewa-Wsi, reporterzy zastali tam rzeczywiście tłumy ludzi. Wśród nich nie brakowało przedstawicieli organów śledczych, władz administracyjnych, no i dziennikarzy. Nieco później przybyli naukowcy — doc. dr Roman Cerski (Obserwatorium Astronomiczne UP) oraz prof. dr Alfred Podlaski (kierownik Zakładu Geologii UP).

Pierwsze kroki skierowali ku brzołowemu zagajnikowi, otoczonemu milicyjnym

kordonem. Na jego skraju, w odległości około 100 m od zabudowań rolnika Jana Kurkowiaka, znaleźliśmy zagadkowy przedmiot. Miał on kształt prostopadłościanu — ogromnego pudełka od zapalek — o długości 1,5 m, wysokości 0,40 m i szerokości 0,20 m, kolor — czarny, jednakże po silnym tarciu pilnikiem okazało się, że pod osmalinami znajduje się srebrna glazura. Najbardziej zdumiewa fakt, że tajemniczy prostopadłościan waży zaledwie niespełna 5 kg! Po częściowo wydawało się, że prostopadłościan uformowany jest z metalu, jednakże dokonane ad hoc oględziny podważyły to twierdzenie. Naukowcy orzekli bowiem, że nie jest im w ogóle znany tego rodzaju związek chemiczny.

Kiedy fotoreporter zajął się fotografowaniem ze wszystkich możliwych stron zagadkowego przedmiotu, drugi przedstawiciel „Głosu” zebrał kilka relacji naocznych świadków lądowania tajemniczej bryły. Być może wyjaśnienia te pozwolą na wysnucie prawdopodobnych hipotez co do pochodzenia zjawiska.

Wróćmy do świadków. Z zeznań sekretarza GRN — Antoniego Reko wynika, że wszystko rozpoczęło się około godziny 23.15. W tym czasie świadek usłyszał warkot podobny do pracy silników samolotu odrzutowego. „Kiedy spojrzałem na niebo — mówi — zobaczyłem właśnie to. Trudno mi określić wysokość lotu. Wiem tylko, że przedmiot silnie świecił. Leciał szybko, stale na tej samej wysokości. Nagle zawisł pionowo w powietrzu jak helikopter, po czym pionowo opadał w dół i powoli gasnął. Kiedy zniknął, w drzewach zagajnika usłyszałem straszliwy huk.”

Huk ten zbudził niemal całą wioskę. Chyba pierwszym, który wybiegł z opłotków, był rolnik Jerzy Meczugowski. Jego zdaniem, po wybuchu, znad zagajnika biła luna o kolorze — seledynowym.

16-letni Antoni Zajkisz był tym, który jako jedyny odważył się znaleźć tuż w pobliżu zagajnika. Tak przynajmniej wynika z jego relacji, w której podkreśla, że przedmiot po wylądowaniu wykonywał ruchy wirujące wokół własnej osi. Zajkisz ocenia, że przedmiot miał wtedy 5 m długości!

Inni świadkowie, z którymi rozmawialiśmy, nie dorzucili do sprawy nic istotnego.

Po przyjeździe do redakcji — nowa niespodzianka. Nie ma zdjęć! Nasz fotoreporter Kazimierz Przychodźki kategorycznie oświadczył, że mimo za-

(Ciąg dalszy na str. 2)

PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF-WE PAP
RADIO AP INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM P-DIO AP INF-WE
PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM P-DIO AP INF-WE
PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM

Delegacja Sejmu wyjeżdża do NRD

15 kwietnia br. wyjeżdża na zaproszenie Izby Ludowej NRD z wizytą delegacja Sejmu RPL. W skład delegacji, której przewodniczy pos. Witold JAROSIŃSKI wchodzi m. in.: poseł Ziemi Wielkopolskiej — Stanisław MIŁOSTAN.

Afryka żąda niepodległości

Po 5-dniowych obradach odbywających się w Rzymie światowy kongres Murzynów uchwalił rezolucję końcową, która podkreśla m. in. iż niepodległość polityczna jest nieodzownym warunkiem rozwoju kulturalnego Afryki.

Zgon Gleba Krzyżanowskiego

W dniu 31 marca br. zmarł w Moskwie w wieku 87 lat członek Akademii Nauk ZSRR, wybitny uczy-ny energetyk — Gleb Krzyżanowski, najstarszy z żyjących członków Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, do której wstąpił w 1893 r.

7 ofiar katastrofy lotniczej

We wtorek na lotnisku Capodichino pod Neapolem rozbił się 2-silnikowy amerykański samolot wojskowy. Zginęło co najmniej 7 osób.

Na drodze do porozumienia

I znów Związek Radziecki dał dowód, jak wielką wagę przywiązuje do rokowań. W ciągu bowiem niespełna 4 dni rząd radziecki ki udzielił odpowiedzi na noty państw zachodnich, wyrażając zgodę na propozycje Zachodu — zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw na dzień 11 maja br. do Genewy. Rząd radziecki zgodził się również na propozycję obecności na konferencji obu państw niemieckich.

Mocarstwa zachodnie w swych notach nie wypowiedziały się wyraźnie na temat udziału w konferencji genewskiej przedstawicieli Polski i Czechosłowacji. Nie chcą przedłużać kwestii proceduralnych, rząd radziecki uważa za możliwe rozpatrzenie tej sprawy w trakcie konferencji.

Tak więc Związek Radziecki dał ponownie wyraz dobrej woli, nie kładąc głównego nacisku na zagadnienia proceduralne, lecz na meritum spraw, jakie mają być rozpatrzone na konferencji.

Pierwsze reakcje na odpowiedź radzieckie składają na optymizm. Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski wita z zadowoleniem zgodę ZSRR na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu. Rzecznik dodał, że rząd brytyjski jest szczególnie zadowolony, iż ZSRR wyraził zgodę na porządek dzienny tej konferencji, proponowany przez Anglię.

W waszyngtońskich kołach miarodajnych — jak donosi korespondent AFP — panuje pogląd, że narady ministrów w Genewie nie będą łatwe i być może potrwać o około 4-5 tygodni.

Opinia światowa na pewno nie będzie zaniepokojona tym faktem. Niech konferencja genewska trwa nawet długo, byleby, zakończyła się powodzeniem i umożliwiła zwołanie spotkania na najwyższym szczeblu.

Obserwatorzy zachodni przypuszczają, iż konferencja „na szczycie” odbędzie się w końcu lipca, również w Genewie. Miejmy nadzieję, że przewidywania te okażą się słuszne.

Kolej na czyny

W dniu 2 kwietnia rozpoczyna się w Waszyngtonie sesja Rady NATO. Opublikowane w związku z tym oświadczenie rządu radzieckiego przypomina niechlubną rolę, jaką odegrał Pakt Atlantyczny w ciągu 10 lat swego istnienia. Przypomnienie takie było konieczne, ponieważ z licznych deklaratorycznych przyświecających NATO wynikało, że celem obecnej sesji Rady NATO będzie przedstawienie tej organizacji jako sojuszu państw, utworzonego dla celów obronnych.

Z perspektywy 10 lat dla nikogo nie są już tajemnicą cele i rola Paktu Atlantycznego. Gdyby Pakt ten miał charakter sojuszu obronnego — w krajach NATO nie prowadzono by szaleńczej polityki zbrojeń. Nie dążono by do odbudowy militarystyki w Niemczech Zachodnich. Wyrażono by wreszcie zgodę na propozycje radzieckie z grudnia ub. roku w sprawie włączenia do tekstów układów północno-atlantycznego i warszawskiego klauzuli przewidującej, iż uczestnicy tych układów nie udzielą pomocy wojskowej i gospodarczej ani też poparcia moralnego żadnemu agresorowi.

Rząd radziecki ponawia tę propozycję. Wzywa też rządy krajów należących do NATO, aby zawarły porozumienie w sprawie realizacji Planu Rapackiego — utworzenia w Europie Środkowej strefy wolnej od broni atomowej, wodnorodowej i rakietowej. Rząd radziecki ponownie zwraca uwagę na konieczność rozwiązania problemu całkowitego zakazu broni jądrowej oraz redukcji zbrojeń konwencjonalnych.

Dziwić się należy, że tak konkretne propozycje, znajdujące poparcie narodów świata — nie doczekały się jeszcze wyrażenia potęgowania ze strony państw — członków NATO.

Porozumienie między Wschodem i Zachodem w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych wywołało powiew optymizmu. Jeśli nadchodząca sesja Rady NATO będzie chciała rzeczywiście wykazać, że organizacja atlantycka nosi charakter pokojowy, to powinna przede wszystkim poważnie potraktować konkretne propozycje radzieckie i polskie. Same „pokojowe” deklaracje przywódców NATO nie przekonają opinii publicznej. Świat czeka na dowody pokojowych intencji.

Obecna sesja Rady NATO ma okazję do zerwania z polityką „z pozycji siły” i przychyleniu się do dalszego odprężenia międzynarodowego. Czas na taką rehabilitację.

M. H.

Sprawa genewska i konferencji ministrów spraw zagranicznych

Noty rządu ZSRR do rządów obu państw niemieckich

MOSKWA (PAP) Minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko przyjął w dniu 30 marca ambasadora NRD w Moskwie i wręczył mu notę rządu radzieckiego do rządu NRD, dotyczącą konferencji ministrów spraw zagranicznych i konferencji na najwyższym szczeblu. Dnia 31 marca A. Gromyko przyjął charge

d'affaires NRF w ZSRR i wręczył mu notę rządu radzieckiego do rządu NRF w tej samej sprawie.

W nocie do rządu NRD rząd ZSRR podkreśla z zadowoleniem, iż rząd NRD jest za niezwłocznym zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i za likwidacją reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

Rząd ZSRR przyjmuje do wiadomości gotowość rządu NRD do wzięcia udziału w konferencji szefów rządów oraz w konferencji ministrów spraw zagranicznych przy rozpatrywaniu problemów traktatu pokojowego z Niemcami i Berlina zachodniego.

W nocie do rządu NRF rząd ZSRR, stwierdza m. in.:

Zwraca uwagę fakt — głosi nota radziecka — że rząd NRF w obliczu osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie rokowań dotyczących pilnych problemów międzynarodowych nie wyrzekł się prób, aby u progu tych rokowań obarczyć je niepotrzebną polemiką i bezpodstawnymi zarzutami.

Wbrew prawdziwemu stanowi rzeczy — kontynuuje nota — rząd NRF twierdzi, jakoby problemy, które z inicjatywy rządu radzieckiego mają być rozpatrzone przez rządy zainteresowanych krajów, wynikły i nie zostały dotychczas uregu-

lowane z winy Związku Radz. Rząd radziecki żywi nadzieję, że rząd NRF w sposób bardziej trzeźwy ustosunkuje się do zadań związanych z projektowaną konferencją ministrów spraw zagranicznych odnoszących się do państw i że ze swojej strony doloży starań, aby przyczynić się do pomyślnego zakończenia rokowań.

W zakończeniu nota stwierdza, iż rząd radziecki przyjmuje do wiadomości decyzję rządu federalnego wystąpienia przedstawicieli NRF na konferencję ministrów spraw zagranicznych.

W obawie przed supremacją USA

Montgomery krytykuje NATO

LONDYN (PAP) Z okazji 10 rocznicy NATO pismo „Sunday Times” opublikowało artykuł marszałka Montgomery'ego, który jeszcze do niedawna zajmował stanowisko zastępcy dowódcy sił zbrojnych bloku atlantyckiego w Europie. Artykuł zawiera szereg uwag krytycznych odnoszących się zwłaszcza do polityki NATO.

Montgomery stwierdza m. in., że w sprawie Niemiec „nie można postępować tak, jakby rząd wschodnich Niemiec w ogóle nie istniał”. „W świetle rzeczywistości — pisze marszałek — niezbędne jest z naszej strony elastyczniejsze podejście do tej kwestii”.

Montgomery'ego najwyraźniej niepokoi coraz większa supremacja USA w Europie — zjawisko zdecydowanie nie korzystne dla Anglii. Z tego też powodu najwidoczniej proponuje on stopniową ewakuację wojsk NATO z obcych terytoriów. Montgomery domaga się opracowania odpowiedniego planu w tym kierunku. Według jego propozycji, jednostki NATO miałyby zostać zastąpione przez własne armie państw, na terytoriach których przebywają obecnie siły zbrojne bloku atlantyckiego.

Zdaniem obserwatorów politycznych, artykuł Montgomery'ego jest jeszcze jednym świadectwem rozbieżności wzmagających się wśród członków NATO, zwłaszcza zaś między USA a W. Wielką Brytanią.

Na rynkach zagranicznych

NRF BRONI SIĘ PRZED IMPORTEM WĘGLA

W NRF wprowadzone zostały nowe przepisy celne, mające na celu m. in. ochronę interesów niemieckiego przemysłu węglowego. Jak wiadomo, w NRF na haldach leży kilkanaście milionów ton węgla, a jednocześnie przemysłowcy importują węgiel z krajów, będących poza Europejską Wspólnotą Węgla i Stali, głównie z USA, a także — Anglii i Polski.

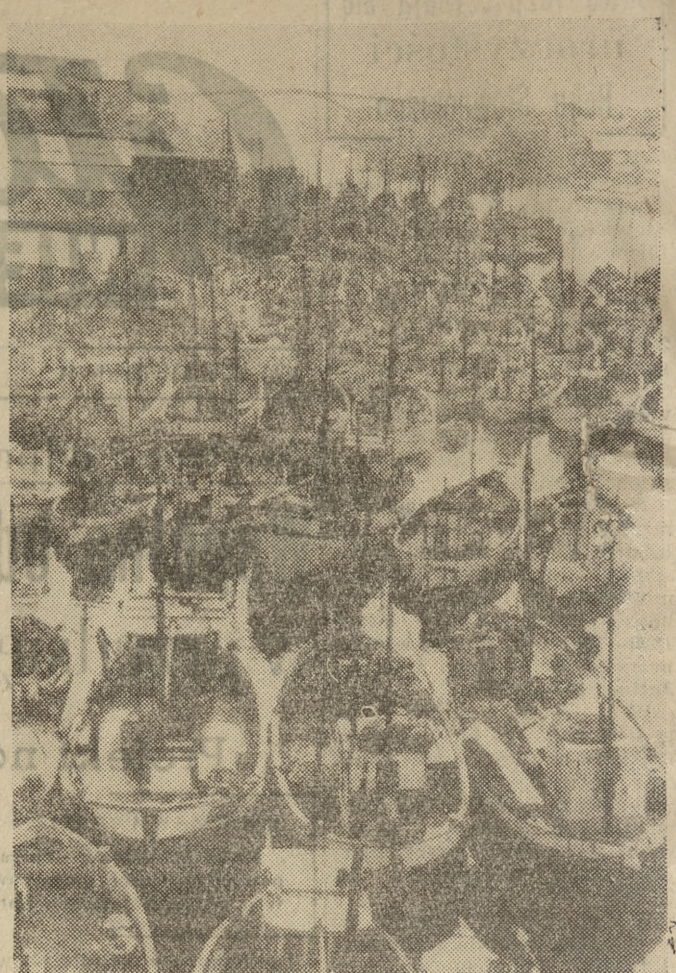
Obecnie każdy, kto z tych krajów sprowadza węgiel, płaci 20 marek cła importowego od tony. Poćnięcie to uderza przede wszystkim w tych przemysłowców, którzy zapożyczali się w węgiel amerykański. Jego cena wynosiła bowiem 63 marki z dostawą do Hamburga, podczas gdy węgiel niemiecki kosztuje 83 marki. Nie mają także powodów do radości eksporterzy węgla w USA. Bądź co bądź chodzi tu o około 10 mln. ton węgla rocznie.

ZSRR EKSPORTUJE SAMOCHODY DO NRF

Z ogłoszonych szczegółów protokołu do umowy handlowej NRF — ZSRR na rok 1959 wynika, że NRF po raz pierwszy eksportować będzie do ZSRR m. in.: tkaniny wełniane, obuwie skórzane i skóry garbarskie, a Związek Radziecki nadal będzie dostarczał NRF: ropę i oleje opałowe, surowicę żelazną, a także samochody osobowe za 4,5 mln. marek (ok. 900 samochodów) oraz za 1,5 mln. marek części zapasowych.

DANIA OBNIŻA CENY NA MASŁO

Licząc się ze wzmożoną produkcją wiosenną i większą konkuren-



...lecz widok na port rybacki w Haugesund na zachodnim wybrzeżu Norwegii. Kutry rybackie przed wyjściem na połowy wiosennego śledzia. Fot. — CAF.

Usunięcie członków Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej za wsteczność i nieszczerłość

ULAN BATOR (PAP)

Agencja Moncame podaje, że w dniach 27-30 marca br. odbyło się plenium KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Tematem obrad były: sprawozdanie I sekretarza KC Partii — Cedenbala z XXI Zjazdu KPZR i wynikające ze zjazdu wnioski dla działalności partii mongolskiej; referat członka Biura Politycznego KC MPL-R, przewodniczącego Komisji Planowania Państwowego — Cende, na temat wniesionych niektórych zmian do trzyletniego planu rozwoju Mongolii na lata 1958-1960. Plenium uchwaliło na podstawie tych referatów rezolucję.

Plenium odwołało ze stanowiska II sekretarza KC partii i ze składu członków Biura Politycznego KC MPL-R — D. Dambe, za nieszczerłość wobec partii, za wsteczność ideowo-polityczną, konserwatyzm i opieszałość, za zarozumiałość i brak autokrytycyzmu, za ugodowy stosunek do wypaczeń i braków w pracy.

Plenium KC odwołało ze składu członków Biura Politycznego B. Damdina, D. Lameczina i Cz. Surzenzawa oraz ze składu kandydatów na członków Biura Politycznego: S. Baigana i D. Samdana — jako nieodpowiednich na to stanowisko ze względu na ich poziom

ideowo-polityczny i nie wystarczające kwalifikacje osobiste.

D. Samdan został usunięty ze stanowiska sekretarza KC MPL-R. Drugim sekretarzem KC MPL-R wybrany został Cende.

Dugerzawa odwołany został ze stanowiska przewodniczącego komitetu kontroli partyjnej przy KC MPL-R ze względu na to, że nie wywiązywał się ze swych obowiązków.

Białoruś uczci 150 rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego

MOSKWA (PAP) Białoruś przygotowuje się do obchodów 150 rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, który przepadł 4 września br. Obecnie tłumaczy się na język białoruski liczne utwory poety. Maksym Tank pracuje nad przekładem poematu „W Szwajcarii”. Z poszczególnymi utworami Słowackiego zapoznają czytelnika białoruskiego: F. Pestrak, W. Budowska, P. Glebka. Zaplanowano wydanie na jubileusz zbioru dzieł Słowackiego.

Teatr Akademicki im. Janko Kupali przygotowuje „Mazepę”. Premiera odbędzie się na początku czerwca.

W Instytucie Literatury im. Janko Kupali białoruskiej Akademii Nauk odbędzie się specjalna sesja naukowa.

Kraj Somali chce być wolny

Na mapie Afryki do dotychczasowych punktów niepokoju włączyło się nowe ognisko walki o niepodległość. Jest to kraj Somali, była kolonia włoska, obszarem przewyższająca Francję i Anglię razem wzięte. Od 1950 r. Wiochy z ramienia ONZ zarządzają tym terytorium. Mandat włoski upływa 1 kwietnia 1960 r. Walka o wyzolenie kraju rozpoczęła się już obecnie. Przejawiało się to w zamachu na włoskiego komisarza policji w stolicy Somali — Mogadiszio i w zaburzeniach ulicznych, które doprowadziły do krwawych starć z policją włoską.

Przedwcześnie akcję rozpoczęła Anglia, która chce utworzyć wielką Somali złożoną z części brytyjskiej, byłej włoskiej i abisyńskiej pod swoim protektoratem. Kraj Somali nie jest jednolity narodowo i składa się z 120 plemion, często wzajemnie się zwalczających. We właściwym Somali, który ma parlament i rząd, powstała niedawno Liga

Wielkiego Somali, na której czele stoi Hadži Mohammed Hussein. Liga pozostaje w konfliktach z Egiptem i agencją Nasseru są w tym kraju bardzo czynni. Propagują oni ogłoszenie całkowitej niepodległości Somali i wejście do rodziny krajów arabskich. (fk)

Papież wzywa do współpracy międzynarodowej

RZYM (PAP) W kazaniu wygłoszonym w niedzielę w Bazylice św. Piotra papież Jan XXIII wzywał przywódców państw do współpracy w imię zachowania pokoju.

Papież wyraził nadzieję, iż „ludzie najbardziej odpowiedzialni za los narodów znajdują wyjście ze wszystkich sportnych spraw w interesie pokoju światowego”.



KONFERENCJA DYPLOMATÓW USA

W dniu 14 kwietnia w mieście Baguio na Filipinach rozpoczęła się konferencja grupy 35 czołowych dyplomatów amerykańskich poświęconą problemom Dalekiego Wschodu.

NOWE ATAKI NASSERA NA ZSRR

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser wygłosił przemówienie na przyjęciu wydania dla oficerów i żołnierzy dywizji pancerniej z okazji zakończenia przez nią manewrów oraz przed mikrofonem radia kairskiego. Nasser ponownie zaatakował komunizm i Związek Radziecki.

WYWOZIE PRZESTĘPCÓW

Cywilny pilot amerykański — Austin Young został aresztowany przez władze kubańskie pod zarzutem ułatwiania ucieczki oskarżonym o zbrodnie wojenne byłym żołnierzom Batisty. Young przeżył przestępstwa na swym samolocie za odpowiednią opłatą pieniężną do różnych krajów Ameryki Południowej.

3 TYS. OPIAR POWODZI NA MADAGASKARZE

Według ostatnich doniesień z Tananarive, w czasie powodzi na Madagaskarze około 3 tysiące osób poniosło śmierć. 50 tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową.

PROTEST PRZECIWKO WYPADKOM W NIASSIE

W śróde kobiety z wielu krajów Commonwealthu ubrane na czarno zorganizowały pikety, które przez trzy dni stać będą przed siedzibą londyńskiego premiera Wielkiej Brytanii — Macmillana, jako protest przeciwko wydarzeniom w Niassie.

70-LECIE WIEŻY EIFFLA

W niedzielę 29 marca święcili państwo 70-lecie wieży Eiffla, której inauguracja odbyła się tegoż dnia w 1889 roku. Wieża ma obecnie wraz z anteną telewizyjną 319 metrów wysokości; składa się ona z 15 tys. elementów metalowych łączących wagi 7 tys. ton; kosztowała 7,8 miliona franków w złocie.

56 proc. ludności świata zamieszkuje Azję

NOWY JORK (PAP)

Biuletyn statystyczny ONZ opublikował następujące dane demograficzne. W roku 1957 Ziemia liczyła 2.795 milionów mieszkańców wobec 2.493 w roku 1950. Obecny przyrost ludności wynosi 1,6 proc. (w 1930 roku żyło na Ziemi 2.013 milionów ludzi, zaś w 1920 r. — 1.810 milionów). Azja (bez części radzieckiej) zamieszkała jest przez 56 proc. ludności świata. Gęstość zaludnienia jest największa w Europie, jednakże przyrost ludności wynosi zaledwie 0,7 proc.

Anglicy za rokowaniami w sprawie Berlina

NOWY JORK (PAP)

Londyński korespondent „New York Times”, Drew Middleton, podkreśla, że opinia publiczna w Anglii opowiada się zdecydowanie za negocjacjami w sprawie Berlina i przeciwko wszelkim próbom rozwiązywania tego problemu przy pomocy wojny. W Anglii — pisze korespondent — pogodzono się z podziałem Niemiec niemal w takim samym stopniu jak z podziałem Europy...

Middleton stwierdza, że w Londynie nikt nie wierzy, by Anglia gotowa była walczyć z powodu Berlina.

Tajemnicze zjawisko pod Wolsztynem

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

chowania wszystkich wymaganych warunków po wywołaniu filmu, negatyw okazał się nieco prześwietlony. Próba uratowania negatywu kąpielią osłabiającą przyniosła słabe rezultaty. Zaczerniony negatyw wykazywał tylko ślady rysunku fotografowanego przedmiotu. Trzeba jednocześnie podkreślić, że część tej samej błony, na której dokonano w tym czasie innych zdjęć, zawierała zna komite negatywu! Należy więc chyba przyjąć, że zagadkowy przedmiot wysłał promienie rejestrowane przez światłoczułą emulsję błony filmowej.

*

Bryła z Sarbiewa znajduje się obecnie w Poznaniu. Liczne grono naukowców dokonuje wszechstronnych badań, i na razie uchyla się od wydania autorytatywnej opinii. Oczywiście, nie mamy zamiaru ich uprzedzać. Należy jednak podkreślić, że opisane zjawisko (choćby ze względu na takie fakty, jak spowodowanie w okolicy „wysiadki” bezpieczników i lamp w radiolobionkach oraz trudność uchwycenia na blonie filmowej) jest czymś wyjątkowym. Już dziś można przyjąć, że nie ma tu wspólne go z meteoritami. Jednakże wszystkie inne okoliczności są takie, że wolimy się powstrzymać od przedwczesnych komentarzy. Dlatego też — wykonując nasz dziennikarski obowiązek — ograniczyliśmy się do podania garści faktów. Niewątpliwie niektóre z nich — chodzi o wyjaśnienia świadków — mogą być przejawskrawione. Tak więc pozostaje tylko jedno: czekać na opinie autorytetów naukowych.

Michał ŁUCZAK

P.S. Po burzliwej dyskusji w redakcji, zdecydowaliśmy się jednak opublikować utrwalony częściowo na filmie naszego fotoreportera — moment ładowania tajemniczego przedmiotu.

W Lhasie panuje spokój

PEKIN (PAP).

Jak podaje agencja Nowych Chin w stolicy Tybetu, Lhasie panuje spokój. W poniedziałek otwarte zostały sklepy a rynek zaopatrzony jest w świeże warzywa i mięso. Wnieśliacy tybetańscy mieszkańcy wokół Lhasy przystąpili do pracy na roli. Organizacje partyjne śpieszą z pomocą rolnikom oraz mieszkańcom Lhasy. Robotnicy przystąpili do naprawy instalacji elektrycznych uszkodzonych przez rebeliantów.

Mieszkańcy Lhasy wyrażają swoje zadowolenie z przywrócenia porządku. Popierają oni decyzje Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej o rozwiązaniu lokalnego rządu tybetańskiego i przekazaniu jego funkcji lokalnemu komitetowi przygotowawczemu autonomicznego okręgu tybetańskiego.

Niedługo Targi Księgarskie ...ale w Warszawie

Centrala Handlu Zagranicznego „ARS POLONA” organizuje w Warszawie w dniach od 31 maja do 7 czerwca IV Międzynarodowe Targi Książki, które odbędą się w Pałacu Kultury i Nauki.

Pomimo że w zasadzie upłynął już termin zgłoszeń, codziennie jeszcze napływają wiadomości o udziale w warszawskiej imprezie. Do dnia 19 marca na liście uczestników Targów Książki znalazło się 18 państw. Każde z nich reprezentować będzie kilka firm wydawniczych. Organizatorzy obliczają, że wystawców będzie ponad 100. Rozwój Targów Księgarskich spowodował poważne zwiększenie powierzchni wystawienniczej (z 3,5 tys. m² do 5 tysięcy m²). Zarówno więc wystawcy zagraniczni, jak i krajowi będą mogli uzyskać większe stoiska i zaprezentować większą ilość tytułów.

Na Targach wystawione też będą wydawnictwa ONZ (po raz pierwszy). (API)

U nas — 110 u nich — ani jednej

Prawa mniejszości polskiej w Niemieckiej Republice Federalnej nie są ujęte żadną umową międzynarodową, gdyż nie mamy stosunków dyplomatycznych z krajem Adenauera. Reguluje je ustawodawstwo wewnętrzne, dla którego problem ludności polskiej jako takiej — nie istnieje. Tymczasem tej ludności w NRF jest sporo, co ponad 200 tys., a dzieci w wieku szkolnym przeszło 40 tys.

Ludność polska, która ocalała z pogromu hitlerowskiego, odbudowuje swoje życie kulturalne, lecz z wielkimi trudnościami, które stawiają jej miejscowe władze niemieckie. Zasadniczej zmiany kursu politycznego wobec Polaków w NRF nie dokonano. Uchylone zostały wprowadzone antypolskie rozporządzenia hitlerowskie, lecz istnieje bierny opór przeciwko przywróceniu ludności polskiej w Nadrenii i Westfalii szkół podstawowych i średnich. A miała tych szkół podstawowych 60, średnich dwie i 35 spółdzielni, nie licząc licznych bibliotek i świetlic.

„40-tysięczna gromada dzieci polskich w wieku szkolnym — jak pisał Florian Kozanecki w ostatnim „Głosie Nauczycielskim” — posiada tylko jedną szkołę podstawową. Jak się zdaje, możliwe szybkie wynarodowienie polskiej młodzieży jest jednym z celów rządu zachodnich Niemiec.”

Rząd Polski Ludowej oddał natomiast do dyspozycji 4.600 dzieci niemieckich w Polsce 110 szkół z językiem wykładowym niemieckim. Dane te podał rozgłoszony w Bonn. Mniejszość polska w NRF skazana wyłącznie na własne siły zastępując dawne poważne wydawnictwa biuletynami. Organizacja świetlic i bibliotek jest w początkach, a, jak pisał tenże autor: „kursy przedmiotów ojczyznę pracują bądź to w prywatnych mieszkaniach lub w restauracjach.”

Wobec tej sytuacji, Związek Polaków w NRF zwrócił się ostatnio do rządu niemieckiego z memoriałem, w którym domaga się przyznania mniejszości polskiej lokali szkolnych oraz środków na organizację życia kulturalnego. Niezależnie od spraw szkolnictwa — Związek Polaków w NRF wysunął postulat wynagrodzenia materialnego poszkodowanych przez hitlerów Polaków — obywateli niemieckich. Roszczenia samego tylko Związku Polaków przekraczają sumę 4 milionów marek. Odnosne urzędy niemieckie rejestrują wprowadzenie roszczenia ludności polskiej, lecz kładą je pod suknio. Związek domaga się niezwłocznego załatwienia postulatów polskich oraz powołania do życia referatu do spraw mniejszości polskiej w rządzie bółskim.

Związek zwraca uwagę w memoriale, że „zasadniczy fakt istnienia mniejszości narodowej na terenie NRF nie został nigdy poruszony lub wzięty pod uwagę od czasu istnienia

NIC CO LUDZKIE...

A więc mamy już program działania na najbliższych lat siedem. Studiując go — nie trudno spostrzec, że ni by czerwona nie przewija się w nim troska o człowieka, o jak najpełniejsze zaspokojenie (uwzględniając naturalnie nasze aktualne możliwości) jego potrzeb. Tych rzeczywistych, do życia i „reprodukcji” niezbędnych — i tych urojonych, które dyktuje przede wszystkim moda i fantazja, a które tak umilają człowiekowi życie, czynią to życie pełniejszym, bogatszym w doznania.

Wtajemniczeni w arkanasztuki zwanej planowaniem perspektywicznym twierdzą, że na początku stanęło pytanie: o ile można ludziom poprawić byt w przyszłym 7-leciu? Do tego centralnego pytania dostosowywano wszystkie inne wskaźniki. Długo je dopasowywano, zanim stało się pewne, że przy uwzględnieniu rezerwy na „zaczyn” inwestycyjny na lata po 7-lacie, można będzie w roku 1965 podnieść stopę życiową o 33—35 proc. w porównaniu do istniejącej w roku 1958.

I aczkolwiek laikowi wydawać się może, iż między założonymi w planie liczbami np. przyrostu produkcji węgla, sta-

li, energii elektrycznej itp. a wskaźnikami wzrostu produkcji lodówek, pralek, radioaparatów, telewizorów, motocykli czy zwykłych aluminiowych garnków, żadnego związku nie ma — to jednak związek ten jest zasadniczy. Pomijając to, że nie można zwiększyć produkcji stali bez równoczesnego zwiększenia wydobycia węgla (a bez stali ani pralki ani motocykla nie będzie) — bez dostatecznej ilości energii elektrycznej, te 600 tys. pralek, które planuje się wyprodukować, 240 tys. lodówek, milion sto tysięcy radioaparatów, 400 tys. telewizorów i dziesiątki tysięcy innych urządzeń stanie się bezużytecznymi gratami. Aby wytworzyć z kolei niezbędną ilość energii elektrycznej trzeba budować kopalnie węgla, elektrownie, fabryki elektrotechniczne, wyposażać je w maszyny, turbiny, środki transportowe itp., które trzeba najpierw wyprodukować. A więc znowu wracamy do węgla, stali, energii, transportu...

Dlatego mieszczą się na trzech stronach gazety program rozwoju gospodarczego kraju jest prawdziwym majstersztykiem wiedzy planistycznej. Za suchymi liczbami wskaźników kontrolnych wzrostu produkcji kryje się świadomość, że np. w roku 1964 w Poznaniu urodził się x niemowląt, których matki potrzebować będą tyle to a tyle pieluszek, śpiuszków, kolderek, smoczków, pudru „be-be” itp. oraz że w tym samym roku trzeba będzie przygotować tyle a tyle izb szkolnych, mundurków, teczek, zeszytów, piór — dla pierwszoklasistów i tyle a tyle nowych miejsc pracy dla tych, którzy mury szkół i uczelni w tym roku opuszczają.

A wiadomo, że zarówno do wyprodukowania smoczka, wybudowania szkoły, jak i stworzenia nowego miejsca pracy — potrzebne są maszyny, węgiel, stal, energia elektryczna. Stąd taki wielki nacisk uchwalił Zjazd na rozwój przemysłu maszynowego w szczególności.

Przemysł maszynowy jest tym przemysłem, który decyduje o rozwoju wszystkich pozostałych gałęzi produkcji, tym który wyposaża je (przynajmniej powinien to robić) w maszyny będące osiągnięciem wiedzy technicznej, pozwalając ludzkości na uzyskiwanie przy stosunkowo najmniejszym wysiłku fizycznym maksymalnych efektów. Program przewiduje (obok chemii) najszystsze tempo rozwoju tego przemysłu. Ma on także walnie przyczynić się do realizacji centralnego punktu programu — podniesienia o 33—35 proc. stopy życiowej społeczeństwa. Uczynić codzienne życie znośniejszym. Jakim sposobem?

Dla przykładu weźmy zmożenie każdej kobiety: tradycyjną bańkę i pranie. Jakaż to harówka! Jeszcze przed dziesięciu laty kobiety (stanowiące jak wiadomo ponad 50 proc. całej ludności kraju) godziły się z swoim losem. Pralek szerzej nie znano. Dziś nie ma chyba niewiasty, która by nie poznała szczegółów mechanizmu pralki i nie umiała się nią posługiwać. Przynajmniej w mieście. Kobiety są też entuzjastkami mechanizacji ciężkich prac domowych i niewątpliwie pod ich wpływem (dyskusja a później Zjazd!) przewidowano pierwotne zamierzenie programu w dziedzinie produkcji telewizorów: zrezygnowano z pewnej ich ilości a podniesiono o 100 tys. liczbę pralek w planie. Rewizja jak najbardziej słusza! Nie należy przy tym wątpić, że przemysł maszynowy postara się przekroczyć zadania w tej dziedzinie.

Albo inna sprawa: komunikacja. Tramwaje, autobusy, koleje. Czy sposób, w jaki obywatel dostaje się do pracy,

jeździ na wczasy, bądź w odwiedziny do krewnych — nie świadczy o stopie życiowej? Na pewno! Jak się u nas jeździ wszyscy wiemy. Program przewiduje radykalny przełom i w tej dziedzinie; kolej otrzyma 3.100 wagonów osobowych (wycofane zostaną nareszcie „towosy”), PKS prawie 8 tys. autobusów, MPK w kraju dalsze 2 tysiące autobusów, nie licząc nowych, szybko i cicho bieżących tramwajów. Obywatel zacznie wreszcie jeździć wygodnie, z jakim takim komfortem. Kto powie, że to nie świadczy o trosce władz o obywatela?

Albo mieszkanie! W jednej 5-lacie zamierza się wybudować niemal tyle mieszkań co w dziesięciu latach poprzednich. Czy to wystarczy? Nie lecz dotychczasowy wskaźnik zagęszczenia będzie korzystniejszy. To samo ze szkołami, kinami, drogami, mostami, gazem, wodociągami, itp. urzędzeniami służącymi człowiekowi. Przykładów podobnych można by przytaczać wiele. Program przewiduje wydatkowanie na te właśnie cele ponad 100 miliardów złotych! Suma ta astronomicznie na 14 lat temu cały budżet państwa nie był pewnie większy. To także o czymś świadczy.

Jaki z tego wniosek dla każdego z nas? Jeśli droga była i jest słuszną, jeśli uchwalony na III Zjeździe program ma na celu przede wszystkim zdjęcie z barków człowieka trochę trosk i kłopotów, to z całym sercem powinniśmy przyjąć taki program i wyłożyć cały swój potencjał umysłowy i fizyczny do jego realizacji.

Nie marnujmy lat.
Piotr CHOJNACKI

Wielkopole na budowę Domu Chłopa

Codziennie na konto Centralnego Komitetu Budowy Domu Chłopa w Warszawie napływają liczne wpłaty z różnych stron kraju. Również rozszerza się coraz bardziej sprze-
żdać cegiełek we wszystkich województwach.

Ostatnio wpłaciła na konto w Warszawie znaczną sumę ludność kilkudziesięciu miejscowości z 12 województw. Wśród nich nie zabrakło także i mieszkańców Wielkopolski z pow. Gostyni, Koła, Krotoszyna i Ostrowa.
(an)

Śladem naszych artykułów

Powiedziano A - czekamy na B

22 października ub. roku zamieścił artykuł pt. „Postawić kropkę nad „i”. W nim to zasłynęliśmy koniecznością uporządkowania w miastach małej hodowli.

Sprawa zainteresowała się Najwyższa Izba Kontroli. Przeprowadzona szczegółowa analiza wykazała szereg niedociągnięć. Hodowcy zrzuceni są aż w... trzech związkach. Nie ma we władzach administracyjnych głównego ośrodka dyspozycyjnego. W rezultacie doszło do tego, że wbrew intencjom hodowla rozwijała się nie w gospodarstwach drobnorolnych, lecz głównie w mieście i to najczęściej z pominięciem istniejących przepisów sanitarnych.

Powołana ostatnio komisja złożona z przedstawicieli wydziałów

„Elektryczny pastuch” budzi respekt zwierzęcy

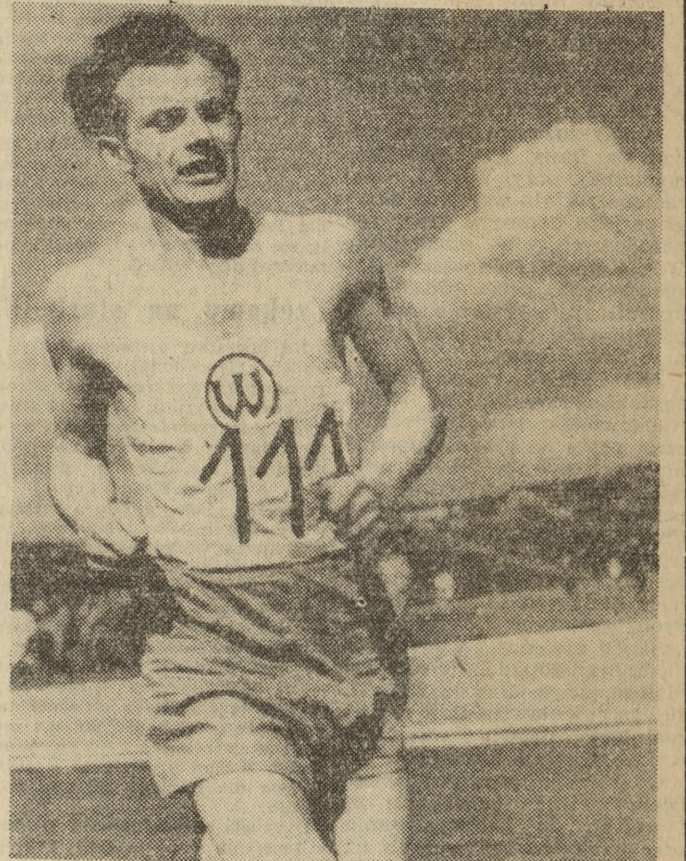
W leśnych szkółkach drzew liściastych na terenie Ziemi Lubuskiej spustoszenie wyrządzają co roku samy, jelenie, danieli i dziki. Wysokie ogrodzenia sztachetowe lub siatka druciana są zbyt kosztowne. Toteż słowiańska sieć nie po bardzo nowoczesny środek zapobiegania „napadom” zwierząt na szkółki. Jest nim tzw. pastuch elektryczny używany dotychczas tylko na pastwiskach.

Jak wynika z pierwszych obserwacji, urządzenie to zainstalowane w kilku szkółkach zdążyło egzamin bardzo pomyślnie, a szkody zmniejszyły się do minimum.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze przystąpiła do instalowania takich urządzeń w 8 dalszych ośrodkach szkółkarskich na terenie województwa. (PAP)



Biegi przełajowe gromadzą na starcie coraz więcej młodzieży. Jest to jedna z dyscyplin służąca najsilniej umacnianiu sportu. W biegu juniorów o Memoriał im. Br. Szwarcara na poznańskim stadionie stanęła najliczniejsza stawka zawodników. Wszyscy wraz ze zwycięzcą Benecim z bydgoskiej Zawiszy postanowili uczestniczyć w do-
rocznej imprezie „Głosu Wielkopolskiego” — popularnej „Małej Olimpiadzie”.
(x) Fot. (2) — K. Przychodzki



Wiosenne biegi przełajowe rozpoczęte. Stanowią one pierwszy sprawdzian kondycji i formy sportowców, szczególnie jednak lekkoatletów — biegaczy.

Zwycięzcą głównego biegu o Memoriał im. Bronisława Szwarcara został Andrzej Mierzejewski (na zdjęciu) z poznańskiej Warty. Ukończył on bieg w dobrym stylu zdecydowanie wyprzedzając swoich rywali. (x)

„Klub Czarnej Szpilki”

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Rybniku wykryli ostatnio świetnie zakonstruowaną melinę nazywaną „Klub Czarnej Szpilki”. Klub, którego założycielami była grupa młodzieży w wieku od 15 do 17 lat, mieścił się w pensjonacie schronie przeciwlotniczym w centrum Rybnika. „Czarnoszpilkowcy” zbierali się w dwóch ciemnych pokoiach, z których jeden wytapetowano pracowniczymi zdjęciami wyciętymi z ilustrowanych czasopism.

Podczas śledztwa członkowie „Klubu Czarnej Szpilki” twierdzili, że ich działalność ograniczała się do zebrania połączonych z grą na gitarze i akordeonie oraz śpiewaniem najnowszych przebojów cewbojskich. W melinie znaleziono jednak dużą ilość flaszek po alkoholu oraz sterty niedopałków papierosów, które świadczyły, że zabawy w klubie nie były tak niewinne.

Należy dodać, że „Klub Czarnej Szpilki” jest już trzecią tego rodzaju meliną zlikwidowaną ostatnio przez organa MO. (PAP)

Nowoczesność i abstrakcja za wszelką cenę

W tradycyjnej inscenizacji „Wesela”, pielęgnowanej głównie przez krakowski teatr im. Słowackiego, zwała się urzekająca siła sceniczną, „polifoniczną” a jednak jednoznacznej w wyrazie interpretacji słownego tekstu. Takiej koncentracji środków scenicznych nie znalazł dotąd teatr polski. Bo też nikt u nas przedtem w takiej skali jak Wyspiański nie zaplanował nad sztuką sceniczną i nikt tak jak on nie umiał własnej koncepcji inscenizacyjnej w didaskaliach, w komentarzu do tekstu wystawić. Komentarz reżysera autor „Wesela” stanowił jego istotną, ograniczoną część dzieła a wprowadzane do niego zmiany burzą jego jednolitość, logiczną strukturę i prowadzą do zniekształcenia utworu.

Niepodobna lekceważyła i przekreślała didaskalia w „Warszawiance”, „Protesilasie i Laodamii”, w „Wyzwoleniu”. Niepodobna tego samego robić z „Pastorałką” Schillera, bo przesłanie ona być tą właśnie „Pastorałką”. Podobnie mają się rzeczy z „Weselem”.

Czy istotnie poznańska „nowa droga interpretacji „Wesela”, zrywając z nudnym celebrowaniem tradycji” okazała się „wierną tekstowi” dramatu? Czy istotnie „apelując do wyobraźni widza” pozwoliła mu, dotrzeć prosto jak najbliższej tekstu?

Unowocześnianie za wszelką cenę, silenie się na abstrakcję za wszelką cenę — jest może modne i różne piękności oczywiście gotowe są zachwycić się taką tendencją i plackiem przed nią się ściebić, choćby nawet ona w rezultacie przynosiła bardzo wątpliwy w smaku koktajl i osobliwą miszkulację niekonsekwencji, wyjaskrawień, anachronizmów, przemilczeń i dowolności.

Teatr Polski w Poznaniu nie jest wcale teatrem kameralnym, eksperymentalnym dla uciechy nowomodnych piękności, ale był i jest instytucją społeczną, której głównym celem było a chyba i będzie zapoznać widza z szerokiego kręgu społeczeństwa z najcenniejszymi dziełami polskiego i obcego repertuaru.

Zważmy, że na przedstawieniach „Wesela” będzie najwięcej takich widzów, którzy go w ogóle nigdy na scenie nie oglądali, ani nawet tekstu w ręce nie mieli. Dlaczego nie zorganizowano jakichś zagajnień wprowadzających widza przed każdym przedstawieniem? Dlaczego nie wykorzystano odpowiednio programów, aby choćby w ostatniej już chwili widza przygotować na takie właśnie widowisko, z którym będzie się musiał nieomal biedzić?

Widowisko w pierwotnej interpretacji tryskające siłą wyrazu i przykuwające uwagę przepuszczone przez gryzące kwasy i nieprzeżyte alabastrowe abstrakcje. Skutkiem tego zdarza się, że „widowni wybuchają śmiechy a część widzów przed końcem przedstawienia wychodzi z teatru.

Robienie na gwałt reklamy w istocie nic tu nie pomoże. Siłą

się na „nowoczesność” i abstrakcję i zdiwilem się... Zaskoczyło mnie śmiałe posunięcie realizatorów dramatu Wyspiańskiego.

Siedzącym dyskusję, jaka toczyła się na temat „Wesela” na łamach „Głosu” i sam chciałbym wyrazić swoje stanowisko w tym względzie.

Ubrzyli mnie ostre wystąpienie p. Skoludy w recenzji pt. „Ubralam się w com tam mial”. Autor rozprawia się z poznańską wersją „Wesela”. Śmiałość inscenizacji w Teatrze Polskim jest zbyt wielka, aby mógł ją znieść tradycjonalista.

Gdzie się podziały ściany broniłki i izby? — rozpaczają tradycjonalisci. — Gdzie swojska ludność w strojach i przy weselnej muzyce? — Myslę, że cała litania podobnych pytań krąży wśród zwolenników tradycji, nie mogąc natrafić na odpowiedź.

Spróbuję na nie odpowiedzieć: czyż nie wystarczy okres pół wieku na to, aby tradycję współczesnić, aby martwe jej formy natchnąć nowym życiem? Jeśli istnieją plastyka współczesna, to dla czego nie wprowadzać jej do teatru, dlaczego nie stosować jej w odniesieniu nawet do tak „świętych” sztuk jak „Wesele”?

W wypadku „Wesela” uwspółcześnienie jest całkiem na miejscu. Dramat Wyspiańskiego nie należy do dzieł historycznych, toteż przy umiarkowanym zastosowaniu środków można uczynić z „Wesela” dramat współczesny. I nie zgadzam się z tym, że w Teatrze Polskim uwspółcześnienie „Wesela” się nie udało, bo poznańskie

Pragnąc zaradzić braku rzemieślników na wsi, łódzki Zakład Doskonałości Rzemiosła podjął ostatnio decyzję dotyczącą zmiany systemu szkolenia młodych kadr. O ile dotychczas uczeń zdobywał tylko jeden wybrany przez siebie konkretny zawód, to obecnie obowiązany jest on w ciągu trzech lat przeskoczyć się we wszystkich specjalnościach, jakie obejmuje warsztat drzewny lub metalowy. Nowym kierunkiem nauczania objęto na początek ok. 200 uczniów ze wsi woj. łódzkiego. (PAP)

Kolejarze z Wielkopolski jadą za Olzę

Z okazji 120-lecia istnienia huty w Trzynie, przybędzie na Śląsk Zaoziński, na uroczystości 1 Maja, 30-osobowy zespół wokalistyczny instrumentalny, pracowników Warsztatów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim. Goście z Polski, którzy bawili już na Zaozi w roku 1957, poza koncertami w Trzynie odwiedzają także Mosty obok Jabłonkowskiej, Suchą, Górą, Stonawę i Bożę. Poza tym projektowany jest występ zespołu polskiego w rozgłosie w Ostrowie. (ZAP)

zwłaszcza wśród młodzieży licealnej, będą setki i tysiące.

Pokazanie „Wesela” w tej oprawie przyniesie więcej szkody niż pożytku.

Roman POLLAK

Wskrzeszenie Wyspiańskiego

„Wesele” z wyjątkiem drobnych niedociągnięć, spełniło swój cel i nie można go uważać za żaden eksperyment, ale oryginalną i interesującą sztukę.

Oczywiście, na pierwszy rzut oka dobór strojów w „Weselu” wydaje się anachronizmem. Ale tylko pozornie. Jeśli zauważymy w tym pewną celowość, złudzenie pierzcha. Bo też celowość to jest z pewnością. Postacie wyróżniające się tylko imieniem, dające się łatwo uwspółcześnić, mało indywidualne (na przykład Haneczka, Zosia, Kadezyna) otrzymują stroje współczesne, natomiast postacie uderzające swą indywidualnością, postacie ważniejsze, głębiej zaznaczone się w dramacie — w odróżnieniu od osób pozostałych otrzymują stroje odrębne, bardziej tradycyjne (na przykład Pan Młody, Poeta).

Jeżeli chodzi o muzykę Szeligowskiego, to uważam, że jest ona stosowna dla dramatu. Rozważny nastrój motywów ludowych wprowadza widza (słuchacza) w sedno ideowe sztuki Wyspiańskiego, pozwala zastanowić się nad symbolicznym sensem dramatu. Sztuka Wyspiańskiego to nie audycja z cyklu „Wesele na wsi”, to dramat poważny w swym ukrytym sensie.

Słuchałem dyskusji na temat poznańskiego „Wesela” w naszym liceum. Wszyscy niemal uczestnicy dyskusji dość pozytywnie wyrażali się o scenografii Potworowskiego, podkreślając jej zaskakującą oryginalność i śmiałość. Niektórym dyskutantom nie podobali się „worki” i „bombki” na tle sukni bardziej umiarkowanych; inni krytykowali rekwizyty. Poważna muzyka Szeligowskiego również budziła zastrzeżenia. Na ogół jednak odstępowo od tradycji osądzono korzystnie.

Na koniec chciałbym jeszcze wspomnieć o grze aktorów. Opierając się na wspomnianej dyskusji wyróżniłbym Annę Ciepielewską w roli Panny Młodej, która pełną wdzięku swobodą łączyła z subtelną naturalnością. Włodzisław Ziembliński, który doskonale kreował postać Stańczyka, Teresę Waśkowską w trudnej roli Racheli, Stefana Czyżewskiego — świętego Czepeca i kilku innych.

Niektórzy tradycjonalisci wspominali o szopkowatości poznańskiego „Wesela”. Myslę, że w interpretacji Potworowskiego i Byrskiego dramat Wyspiańskiego najmniejsze przypominał szopkę.

Słowem — „Wesele” poznańskie w interpretacji Byrskiego, Potworowskiego i Szeligowskiego na pewno nie zaszkodziło Wyspiańskiemu, a raczej wskrzesiło go na nowo w oryginalnej i interesującej sztuce.

Roman WOJCIESZAK

uczeń kl. XIa Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie

Dla kogo taki Teatr?

Jestem prawnikiem i patrzę na wszelkie zjawiska z punktu widzenia użyteczności. Zdaniem moim teatr ma przemawiać do widza tak, by tenże zrozumiał treść i cel odgrywanej na scenie sztuki. Do widza bowiem przemawia nie tylko żywe słowo, ale i atmosfera, w której słowo do świadomości widza dochodzi. Na wyobraźnię widza działa nie tylko słuch, ale i wzrok; wszystko to kojarzy się tak, że w czasie przedstawienia przenosi się on z szarzyzny życia codziennego na miejsce dramatu i żyje jego treścią.

Dla ludzi o wysokiej kulturze teatralnej wystarczy tu nawet sama dykcja, interpretacja słowna, gra aktora. Ale pamiętać trzeba, że 90 procent widzów, to zwykły zjadacz chleba, którym pożywnie duchowe w teatrze trzeba podawać w jak najbardziej dla nich zrozumiałej formie. Inaczej pojmując sprawę, można by zastąpić teatr wieczorami recytatorskim. „Wesele”, pozbawione wszelkich akcesoriów, jak wnętrza chaty wiejskiej, ubiorów krakowskich itd., dramat przez symbolizm sam w sobie trudny do zrozumienia — staje się widowiskiem dziwnym.

Czytałem recenzję o „Weselu”. I one nie są wolne od tego samego błędu, co sama inscenizacja. Recenzje te ze względu na styl, dygresje, wysoki poziom, są — zdaniem moim — dostępne dla niedużego kręgu czytelników. Dla szerszego człowieka pracy recenzje te pozostaną niezrozumiałe.

Niechaj sztuka nie będzie dla sztuki, ale niechaj przemawia jak najbardziej do serca ludzkiego, a słowo — do ludzkich myśli.

Włodzisław DZIECIOŁOWSKI

W poszukiwaniu złotego środka

Każdy sobie rzepkę skrobie — szydzi Wyspiański w wystawianym aktualnie w Poznaniu „Weselu”, w którym przeróżne narodowe przyzwyczajenia Polaków zostały niezwykle ostro przedstawione.

Ale akurat do poznaniaków najmniej chyba satura Wyspiańskiego przylega. Pomyslałem o tym w związku z zagadnieniem koordynacji badań naukowych i współpracy nauki z praktyką. Znana to sprawa, wiadomo jak beznadziejnie w skali krajowej wygląda i jak ciągle nie widać sposobów wyjścia z impasu. Nauka sobie, praktyka sobie, „każdy sobie rzepkę skrobie”. I w Poznaniu sporo jest w tej dziedzinie niedociągnięć. Ale po starciu trzeźwi i rzeczowi — potrafili poznaniacy przynajmniej wskazać drogi, dać kilka realnych sposobów rozwiązań. I o nich niżej.

Minęły już dwa lata od powołania Rady Naukowo-Ekonomicznej przy WKPG. Jej zadaniem zostało wstępnie określić jako pomoc w pracy rad narodowych, a szczególnie Woj. Komisji Planowania Gospodarczego przez udzielanie konsultacji, wyrażanie opinii i prowadzenie samodzielnych prac badawczych.

Jest jednak rzeczą wielce charakterystyczną, że Rada Naukowo-Ekonomiczna rozpoczęła prace od czegoś zupełnie innego, a mianowicie od prób nakłaniania wyższych uczelni poznańskich do współpracy z Prezydium WRN w zakresie jego działalności praktyczno-gospodarczej. Ten więc problem Rada uważa za węzłowy. Próby zostały w licznych wypadkach uwięzione powodzeniem, prawdopodobnie również dlatego, że w Radzie znaleźli się pracownicy nauki, reprezentujący prawie wszystkie wyższe uczelnie poznańskie.

Od samego początku swego istnienia Rada uważała się za powołaną do koordynowania prac naukowo-badawczych na uczelniach, do sugerowania katedrom i zakładom tematów badań związanych z praktyką gospodarczą regionu.

Choć bez trudu dałoby się wskazać obszary nauki poznańskiej, do których ambicje Rady w dziedzinie koordynacji nie sięgnęły, trzeba jednak powiedzieć, że rezultaty są i tak poważne. Rada rozpoczęła działalność w okresie bardzo niekorzystnym, bo już po ustaleniu planu prac naukowo-badawczych uczelni poznańskich na 5-lecie 1956—1960. Mimo tego jednak udało się jeszcze skoordynować niektóre badania biologiczne Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Rolniczej, niektóre badania technologii chemii Uniwersytetu i Politechniki, badania geograficzne Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Mogło się tak stać dzięki temu, że działalność Rady spotkała się z zrozumieniem i poparciem kierownictwa wyższych uczelni. Nie bez znaczenia był tu fakt, że w Radzie zasiadają również bezpośredni reprezentanci władz niektórych uczelni.

Nauka w służbie regionu

Dalsza działalność Rady, koncentrująca się na węzłowych problemach gospodarczych regionu, zdążająca do opracowania dla niego generacyjnych linii rozwojowych — ma też kapitalne znaczenie dla koordynacji badań naukowych oraz dla właściwego układania współpracy nauki z praktyką. Dopiero bowiem w oparciu o tak długofalową perspektywę można planować prace katedr i zakładów naukowych, by mogły one maksymal-

nie służyć praktycznym potrzebom regionu.

Warto zaznaczyć, że pojęcie „regionu” jest w Radzie bardzo szeroko interpretowane i obejmuje w naszym przykładzie nie tylko Wielkopolskę, lecz całą północno-zachodnią część kraju.

Na bazie dalekich perspektywicznych zamierzeń można też racjonalnie układać współpracę nauki z praktyką. By jednak ambicje Rady w dziedzinie koordynacji i zawiązywania takiej współpracy mogły dać w pełni pozytywne wyniki — konieczne powinni w Radzie zasiadać przedstawiciele możliwości wszystkich uczelni. Powinni to być jednocześnie ludzie bardzo dobrze zorientowani w skomplikowanej i różnorodnej problematyce danej uczelni — oraz, jeśli to możliwe, reprezentujący jej władze.

Poszukiwania poznańskiego środowiska w kierunku znalezienia złotego środka dla skoordynowania badań naukowych i powiązania ich z praktyką nie skończyły się na Radzie Naukowo-Ekonomicznej przy WKPG.

Czekamy na start IBR

Na początku bieżącego roku akademickiego donosiliśmy o utworzeniu przy Wyższej Szkole Ekonomicznej Instytutu Badań Regionalnych. Zamierzenia Instytutu w interesujących nas tutaj kwestiach znacznie przekraczały działania Rady Naukowo-Ekonomicznej, która oprócz tego spełnia przecież wiele innych zadań. Niestety, jak dotychczas Instytut nie przedsięwziął żadnego szerszego działania. Niewątpliwie tego rodzaju placówka nie może wylegitymować się większymi osiągnięciami po kilku miesiącach istnienia, jednakże o ile nam wiadomo praca Instytutu — na dobrą sprawę — nie ruszyła jeszcze z miejsca. Miejmy nadzieję, że „start” nie potrwa długo, i że doczekamy się z Instytutu Badań Regionalnych prac o zasadniczym dla naszego regionu znaczeniu.

Dyskusja przedjazdowa zrodziła w Poznaniu nowy projekt, którego konkretny kształt nie jest wprawdzie jeszcze znany, ale jego zarys przedstawił przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbał na wojewódzkiej konferencji partyjnej. Stwierdził on, że istniejące w woj. poznańskim placówki naukowo-badawcze działają na ogół

w zbytym rozproszeniu, a poza tym, co ważniejsze, działają w oparciu o plany naukowe, natomiast w znikomym procencie tylko realizują konkretne zamówienie społeczne. Z tych względów Prezydium WRN występuje z projektem utworzenia w naszym województwie — Wojewódzkiego Rolniczego Ośrodka Naukowo-Badawczego (WRONB), który skoordynowałby prace wszystkich placówek i stacji naukowo-badawczych i który działałby winien pod egidą Prezydium WRN i jego Wydziału Rolnictwa.

Domyślać się wolno, że WRONB działałby głównie w sferze nauk rolniczych lub zbliżonych do rolnictwa. Z uwagi na charakter gospodarczy województwa poznańskiego, roli takiego ośrodka nie można przecenić.

Aby uniknąć marginesu

Przypomnijmy wreszcie, że działa w Poznaniu Rada Naukowo-Ekonomiczna przy Radzie Narodowej m. Poznania (nota bene wydaje się dyskusyjną potrzebą istnienia aż 2 Rad...) Poza tym Uniwersytet zorganizował ciekawą naradę z władzami miejskimi, zgłaszającą chęć pomocy w rozwiązywaniu problemów praktycznych, a Politechnika na tenże temat konferowała z przemysłem. Są to inicjatywy cenne lecz działające w rozproszeniu, bez zasadniczego koordynatora. Nie obejmują też wszystkich badań.

Pozostaje jeszcze rozległe pole innych ważnych dyscyplin i działów nauki, których koordynacją i współdziałaniem z praktyką mało kto się zajmuje. A one także działają w rozproszeniu i niejednokrotnie rozmijają się z zamówieniem społecznym, wskutek czego inwencja i energia uczonych trwonią na jest na zagadnienia marginalne.

Można chyba powiedzieć, że Poznań w swoich poszukiwaniach złotego środka jest na dobrym tropie. Chodzi teraz o to, by tego tropu nie zgubić, by istniejące już koncepcje wcielać w życie, rozszerzać ich zakres i udoskonalać zasady działania.

Mieczysław SKAPSKI



Musieli by tkwić na wysepce póki ja hym tu nie wrócił, oczywiście z policją, prokuratorem i fotoreporterami! — mamrotał Rafał, przysilując się jak najciszej w stronę tego z nadbrzeżnych cyprysów, którego gruby ciemny pień był opasany długim jasnym sznurem, trzymającym łódź na uwięzi.

Luźny węzeł rozplótł się po jednym pociągnięciu dłonią za koniec linki i chwilę później łódź odbiła bezszelestnie od niskiego, mchami porośniętego brzegu.

— Ależ tu jest haniebnie płytko! — zmartwił się najświeższy marynarz słodkich wód, gdy stanął między ławeczkami i zanurzył wósto prawie pionowo, by odbić się od dna stwierdził, że o kilka kroków od brzegu wysypki „głębina” wynosiła tylko kilkanaście cali. Jeśli dostrzegą moją ucieczkę teraz, dopędzą mnie wpraw bez zamoczenia sobie portek i kitli choćby do kolan. I urzadzą tu rzecz niewinłą, lub raczej jednego niewiniątka! Tfu, na psa urok, lepiej nie kusić licha...

Skuśił je już najwidoczniej, bowiem parę sekund później zarośli wypadła na brzeg cała zgraja jego zakapturzonych prześladowców, zaalarmowana snadź przez tego, kto pierwszy zauważył ucieczkę chwilowo ulaskawionego skazańca i to w ich jedynej tu łodzi! Marny los i mokry grób miał być zbiega udziałem, wędług pierwszych pogróbek i okrzyków wściekłości, jakie zabrzmiały na brzegu, toteż Rafał westchnął z rezygnacją.

— 108 —

— Wielka szkoda, że chcecie mnie ukatrupić teraz, zanim zdąży wyjaśnić władzom bezpieczeństwo bliską łączność między tym, co planuje wasz dyktator Red, a porwaniem Jimmiego Curra, synka milionera — gderał, pracując wiosłem szybciej i gorzej, niż najzwyczajniej z gondolierów weneckich, usiłując rozpedzić tę ciężką łódź. Nie, nie ucieknę im, niestety.

XV

Podczas szybkiego przedzierania się przez zarośla w tych niemal maskaradowych strojach poprzesuwały się prawdziwym czy rzekomym Ku Klux Klanistom otwory na oczy w ich kapturach, tak samo nazbyt obszernych jak kitle i pelerynki. Kilka cennych dla zbiegających sekund zajęło im poprawianie „kapturowej widzialności”, zanim w panującym tu głębokim cieniu ujrzeli małego „korsarza” uprowadzającego całą ich tutejszą „flotę”.

— Tam jest! Widzę go. Na szczęście nie odplynął jeszcze daleko.

— Racja. Dopędzimy go, zdjawszy trzewiki i...

— Nie tracić czasu na to! Ścigajmy go w butach. Naprzód za mną! — zakomenderował falset i zaświecił przykładem, wkraczając do płytkiej wody najwcześniej ze wszystkich. Dopadłby był łodzi w kilkunastu susach, gdyby nie to, że długi do kostek chałat Klanisty, szybko nasiakający wodą, krepował i pokazywał skręcał jego kroki. Stój, złodzieju! Skradłeś naszą łódź.

— Pożyłem tylko. Oddam ją, przysięgam — zapewniał go Rafał, odpychając się wiosłem z gorączkowym pośpiechem. Przy świadkach oddam jutro.

— Jutro? — kwiknął Herman, znów wpadając w furie. Dziś cię utopię w kamieniu u szyi, dzisiaj! Zanim słońce zajdzie! O, już cię dopędzam!

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Murarzy wysoko kwalifikowanych na roboty szamotowe przy budowie pieców przemysłowych i kominów fabrycznych przyjmujemy do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje **Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Dział Zatrudnienia, Warszawa-Mokotów, ul. Wiktorska 91a.** K2072

Inżynierów, techników i majstrów drogowców z długoletnią praktyką do pracy w terenie zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych, Poznań, ul. Wilczak.** Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia wraz z życiorysem i dokładnym opisem przebiegu praktyki należy kierować do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K1928

Kierownika robót z uprawnieniami, każdą ilość murarzy i robotników, 4 cieśli, 6 blacharzy, 5 malarzy, 2 dekarzy przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania: **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7.** Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K1931

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku zatrudni zaraz inżyniera-rolnika lub melioranta ze specjalnością i kilkuletnią praktyką w łaskarstwie. Uposażenie według obowiązującej tabeli plac w lesnictwie. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie kierować pod adresem Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku, ul. Kościuszki 22. K1953

Officysty do obsługi Zetaprintonu poszukuje **przedsiębiorstwo spółdzielcze.** Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1955.

Zastępcę głównego księgowego z praktyką zatrudni zaraz **placówka budżetowa w Poznaniu.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1958.

Przyjmujemy kasjerkę. Zgłoszenia osobiste u kierownika sklepu obuwniczo „Chelmek” — **Poznań, Stary Rynek.** 128086

3 cieśli, 2 zbrojarzy, 10 betoniarzy do Betoniarzy oraz 1 elektryka do uprawnień zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich w Poznaniu.** Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPRI w Poznaniu, Stary Rynek 30/32, II piętro, pokój 12. K1957

6 mężczyzn do produkcji, 6 mężczyzn do transportu, 2 mężczyzn do kotłowni, 2 mężczyzn do magazynu opon przyjmą **Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, ul. Storożka 18.** K1964

Inżynierów lub techników budowlanych z odpowiednią praktyką na stanowisko kierownika w Nowym Tomysku i Międzychodzie oraz techników, murarzy, lastrikarzy i robotników przyjmie natychmiast lub w terminie późniejszym **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Szamotułach, ul. Chrobrego nr 24.** Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu lub w Poznaniu pod nr. telefonu 514-86. K1968

Oborowy - dojarz z dwoma pracownikami potrzebny zaraz. Mieszkanie i warunki dobre. Zgłoszenia: **Państwowe Gospodarstwo Rolne Grabowa, Król, poczta Nowawieś Król, pow. Wrzesnia.** K1969

Inżyniera wżgl. technika budowlanego na stanowisko kierownika robót przyjmie: **Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe w Sremie.** Wymagany co najmniej 5-letni staż pracy w budownictwie ewentl. uprawnień budowlanych. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1971

✠
Dnia 28 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, sp.
Antonina Adamska
z domu Warciarek
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1959 r., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Miłostowie na Główniej.
Msza św. odbędzie się w kościele parafialnym rfa Główniej w dniu 1. IV. br., o godz. 8 i druga msza św. 5. IV. br., o godzinie 12.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Główna 50. 131306

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, tesciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.
z Bartoszewskich
Aniela Banach
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 1 kwietnia br., o godz. 14.30 z domu żałoby na cmentarz na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
DZIECI
Poznań, Junikowska 42. 130646

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, tesciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.
z Bartoszewskich
Aniela Banach
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 1 kwietnia br., o godz. 14.30 z domu żałoby na cmentarz na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
DZIECI
Poznań, Junikowska 42. 130646

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, tesciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.
z Bartoszewskich
Aniela Banach
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 1 kwietnia br., o godz. 14.30 z domu żałoby na cmentarz na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
DZIECI
Poznań, Junikowska 42. 130646

KOMUNIKAT
MIEJSKIEJ KOMISJI PLANOWANIA
GOSPODARCZEGO W POZNANIU
Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów nr 4 z dnia 9 stycznia 1959 r. Miejska Komisja Planowania Gospodarczego jest w trakcie opracowywania bilansu siły roboczej m. Poznania rfa rok 1959.
Do zakładów, przedsiębiorstw i instytucji zostały wysłane odpowiednie ankiety dot. zatrudnienia. Zachodzi jednak obawa, że nie wszystkie jednostki mieszczące się na terenie m. Poznania zostały objęte tą akcją.
Wobec powyższego zobowiązuje się Dyrekcje tych zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, które nie otrzymały ankiet, do natychmiastowego porozumienia się z Miejską Komisją Planowania Gospodarczego — nr tel. 81-11, wewn. 182. K2164

Zawiadomienie
Zawiadamiamy P. T. Kontrahentów, że z dniem 1 kwietnia 1959 r. zgodnie z zarządzeniem nr 96 M. B. i Przem. Mat. Bud. z dnia 21 marca 1959 r. — utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:
„ELEKTROMONTAŻ — PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ELEKTRYCZNYCH”
znak OR3-16/59.
Przedsiębiorstwo ma siedzibę w Poznaniu, przy ul. Drzymały 3a, 521-01, 522-05.
Bezpośredni nadzór nad przedsiębiorstwem sprawuje Zarząd Przedsiębiorstwa Elektrycznego w Warszawie, ul. Marszałkowska 79.
Terytorialny zasięg działalności przedsiębiorstwa obejmuje: miasto Poznań oraz województwa: poznańskie, zielonogórskie, szczecińskie i koszalińskie. K2166

Praca
2 starsze, samotne, pracownice rolne przyjmę. Stanisław Kubiak, Trzebież, stacja Paczkowo. 121846

Przyjmę zaraz ucznia w za wodzie murarskiej. Poznań, Bułgarska 36 — Grunwald. 122156

Wdowa lat 36 z dzieckiem, pracownia, przyjmie pracę u samotnego pana lub jako gospośnię do sezonowych prac. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1916.

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Poznań, Ratajczaka 15 m. 9. 129686

Samodzielnej, solidnej, starszej gospośnię poszukuję. Warunki dobre (po przednia była 10 lat). Poznań, Radosna 4 m. 2 (przy Botaniku). 131236

Potrzebna pomoc domowa z noclegiem do domu lekarza. Poznań, Inżynierska 7 m. 1, tel. 20-81. 128796

Nauka
Pisanie na maszynie metodą bezwzrostową 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. 128336

Kupno
Błotnik lewy przedni do samochodu „Fiat 1100” 6-osobowego w możliwym stanie — kupię. Poznań, Magazynowa 11. 128246

Sprzedż
Cegły białe oraz wapno klasy I, poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzeckie, Bydgoszcz, ul. Em. Plater 20. K1884

Rowerowe łańcuchy 5/8-1/2” oraz inne części wymienne polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268. 107836

Sprzedż
większą ilość rozsydów sparagów — Snieżna Głowa — jednorocznych. Marian Blachowski, Suchyła, pow. Poznań. 121186

✠
Dnia 29 marca 1959 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, sp.
Władysław Jaroszkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 kwietnia br., o godz. 12 na cmentarzu jeżyckim.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Polna 6 m. 1. 130816

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zmarł w wieku lat 73, nasz długoletni członek, sp.
Józef Kowalski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia 1959 r., o godz. 16 na cmentarzu rfa Staroście. Cześć Jego pamięci!
Rada Nadz. Zarząd Członkowie i Pracownicy
RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA
I ZBYTU MECHANIKÓW
Poznań, ul. Wielka nr 21. K2190

✠
Dnia 29 marca 1959 r. przeżywszy lat 73, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.
Józef Kowalski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Staroście.
Msza św. odprawiona zostanie dnia 3. IV. br., o godzinie 7 w kościele parafialnym w Staroście.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA I RODZINA
Poznań 11. Aleja Forteczna 41. 130666

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCH.
z siedzibą w Poznaniu, przy ul. Sikorskiego 12
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na chromowanie techniczne oraz galanterijne akcesorii do samochodów. Warszawa M-20 (swornie, zderzaki, ozdoby itd.).
Oferty w których należy podać ceny za jednostkę chromowaną loco PZNS, należy składać do dnia 18. IV. br. w sekretariacie Zakładu. Komisję otwarcia ofert nastąpi w dniu 20. IV. br., o godz. 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 527-69. K2031

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „PUDLISZKI”
w Pudliszkach, poczta Krobica, powiat Gostyń ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA WYMALOWANIE HAL PRODUKCYJNYCH.
Termin zakończenia malowania wyznacza się na dzień 15 maja 1959 r. Szczegółowy zakres robót do omówienia w dziale administracyjnym. Oferty należy składać do dnia 6 kwietnia 1959 r. K2211

TRANSPORTERY
po winie
ZAKUPI
Agencja Handlowa P. P. w Szczecinie, Waly Chrobrego 4, telefon nr 68-65. K1977

OGŁOSZENIA DROBNE
Ramy do obrazów, listwy polecia najtaniej Wytwórnia Łódź, Wodna 28. 81786

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gąte oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 124826

Samochód nowoczesny, malolitrażowy, ogumienie nowe, stan bardzo dobry, sprzedam. Zakład Zegarmistrzowski, Poznań, Czerwonej Armii 41. 126786

Z powodu choroby spiesznym sprzedam samochód „Opel-Bltz” 4 tony (po kapitałnym remoncie do składowania). Poznań, Czerwona 181 m. 1. 127946

Motocykl DKW — 125 cm sprzedam. Poznań, ul. Bie drzyckiego 20 m. 4 (po między Pałacza a Winkla). 127996

Spacerówkę modrą i ładną sprzedam. Poznań, Różana 21 m. 6. 128006

Z powodu zmiany miejsca zamieszkania okazuję sprzedam samochód — bagażówkę „Opel”. Cena do uzgodnienia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K12696.

Motocykl WFM sprzedam. Luboń 1, Dzierżyńskiego 16 (od godz. 16). 128106

Sprzedam spiesznym motocykl WFM najnowszy typ, nowy, na dotarcie. Witkowski, Poznań, Kornańskiego 9 m. 11. Osiedle Warszawskie. 128116

Repozytorium 2,55 x 2,40 dolna część 16 szuflad, górna oszklona — sprzedam. Ogłądać można od godz. 15-18. Poznań, Gwar dii Ludowej 22 m. 1. 128026

Lokale
Gdynia! Zamienie pokój 19 m², półsuterenu (front) na takie samo w Poznaniu. Jastrzęmski, Gdynia, Świętojańska 81. K1991

Zamienie trzy pokoje z kuchnią, komfortowe w centrum Leszna na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu lub Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K12186.

doc. Zdzisław Szulc
twórca i kustosz Oddz. Instrumentów Muzycznych Muzeum Narodowego w Poznaniu, powstanie wlkp., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CORKA, SYN, SYNOWA I RODZINA
Poznań, ul. Dąbrowskiego 117a. 131556

Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 6.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 131266

Franciszka Kroczyńskiego
składa
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!”
ŻONA
125486

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Franciszka Kroczyńskiego
składa
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!”
ŻONA
125486

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

ZARZĄD APTEK WOJEW. POZNAŃSKIEGO
W POZNANIU, ul. Maszalska 8a, telefon: 612-41, wewn. 421
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:
ROBOT REMONTOWO-BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH
z materiałów wykonawczych
w lokalach Apteki nr 7 w Gnieźnie, ul. Jasna 5 w lokalach Apteki nr 153 w Wrzesni, Pl. i Maja 11
Ze szczegółowym zakresem robót oraz terminem wykonania można zapoznać się w Dziale Inwest.-Remontowym ZAWP w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, pokój nr 421.
Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg” należy przysłać pod w. adresem do dnia 20. kwietnia. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. kwietnia 1959 r.
Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K2133

WLKP. ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH POZNAN, ul. Szyperka nr 3
ogłaszają
II PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż:
SAMOCCHODU CIĘŻ. MARKI FORD V-4,
ładowność 3 t., prod. niemieckiej, cena wywoławcza 21.000,— złotych.
Przetarg odbędzie się dnia 16. IV. 1959 r. w WZWP, przy ulicy Szyperskiej 8, o godz. 11. Samochód można oglądać codziennie w godz. 9-11, przy ul. Szyperskiej 8.
Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Kasie Zakł. najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. M. P. nr 56. 129906

PREZYDIUM POWIAT. RADY NARODOWEJ W KONINIE
INSPEKTORAT OŚWIATY
prosi przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do złożenia ofert na wykonanie następujących prac remontowych:
1. remont kapitalny szkoły we Wtorku;
2. remont szkoły w Koziegłowych;
3. tynki zewnętrzne i odwodnienie terenu w szkole podstawowej w Rzgowie;
4. tynki zewnętrzne szkoły w Białej Panieńskiej;
5. budowa budynku gospodarczo-ustępowego w Złotkowie;
6. założenie instalacji piorunochronowej typu czeligo na budynek szkolny w Lisie Wielkim.
Powyższe prace winny być ukończone do dnia 30 czerwca 1959 roku. Szczegółowy zakres robót do omówienia w Inspektoracie Oświaty. Oferty składać w terminie do dnia 10 kwietnia 1959 roku. K1959

Nieruchomości
Parcelę od 15.000 zł sprzedam. Informacje: Poznań, Marcinkowskiego 20 (suterena, lewo, w podwórzu). 133226

Puszczykowi Willę 1-rodzinną, wyłączonej, wolną po kupnie, 6 pokoi itp. duży warsztat w suterenie, sad sprzedam. Oferty: Wiza, Poznań, Gwardii Ludowej 32. 133716

Willę komfortową 6 pokoi z dużym ogrodem, położoną w Gdańsku-Oliwie zamienię na podobny obiekt w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, tel. 39-27, od godz. 17-19. 133866

Sprzedam gospodarstwo 50 ha, budynek w dobrym stanie przy Murwaniej Góślinie. Informacje: Jędras, Murwana Góślina, Mostowa 1, tel. 25. 139656

Parcelę w każdej wielkości pod dowolną zabudowę, w Poznaniu oraz na przedmieściach przy tramwaju względnie trolejbusie od 30.000 — 120.000 zł poleca Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 121416

Sprzedam parcelę 1220 m² przy Dąbrowskiego oparowaną, zadźwierzającą. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K123326.

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, wolnym mieszkaniem w mieście lub niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K123696.

Gospodarstwo prywatne 50 ha w tym las, łaki z powodu starości sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K123696.

Sprzedam ziemię 0,5-2 ha 8 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K126836.

Przewieźnemu Duchowieństwu, Dyrekcji Liceum Budowlanego, Krewnym, Znajomym i Lokatorom, którzy wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża i ojca, sp.

ANTONIOGO
POGONOWSKIEGO
oraz za wieńce i kwiaty, złożone wyrazy współczucia, składa
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
RODZINA
125476

Kuchniarki kafilowe wykonane luksusowo. Przetwarzanie pieców na nowoczesne oszczędnościowe — Warsztat — Poznań Jarochowski róg Rutkowskiego, barak. Telefon 10-38. 104866

Buty zamszowe, skórzane, letnie, torebki, toczki, płaszcze skórzane farbuję, odświeżam, Poznań, 27 Grudnia 5. 129856

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy i uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 128526

Grobowiec z czarnego granitu — kto podejmie się wykonać terminowo. Oferty: Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dla K127806.

Dyrektorowi Liceum Pedagogicznego w Poznaniu Panu Królowski, Parfi Dyrektor Kryśki, Gronu Nauczycielskiemu Liceum i Szkoły Cwi. czeń, Pracownikom Administracji Szkolnej Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły, Uczniom i Uczennicom, Dyrekcji i Pracownikom Ośrodka Metodycznego, Znajomym, Krewnym i Lokatorom za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy szczerego współczucia oraz liczny udział w pogrzebie, sp.

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Karoliny Zielińskiej
SERDECZNIE DZIĘKUJE
MAŻ I RODZINA
129746

Nowalijki

To prawda, że nowalijki nie czynią jeszcze wiosny, ale na pewno sygnalizują jej szybkie postępy. Oto one:

W sklepach jest rzadkie, mało da kalarepki, rabarbar, ogórki, sałata. Pomarańcze i cytryny przed świętami zmniejszyły popyt na nasze inspektowe „witaminy”; ponadto nie są one zbyt tanie — kilogram ogórków kosztuje jeszcze 70 zł (w Warszawie już 65 zł), toteż obecna ilość nowalijek jest wystarczająca. Mimo drożyzny, niektóre nowości wiosenne znalazły konsumentów, na przykład rabarbar w sklepach zmniejszył zainteresowanie klientów jabłkami. Czasami można tu znaleźć kalafiora, ale to nie nowalijka, lecz mrozonka. Taki kalafior jest podobno święty w smaku, niestety — nie próbowaliśmy.

Prognoza ogrodników: nadal tak sprzyjająca pogoda, a będzie duży urodzaj warzyw w cieplarniach, inspektach i na grządkach. W związku z tym w drugiej połowie kwietnia można oczekiwać większej obniżki cen na młode warzywa. (zs)

Varieté już w Poznaniu

Jak już informowaliśmy, 2, 3 i 4 kwietnia wystąpi w Poznaniu pierwsze w Polsce Varieté. Program imprezy zapowiada się atrakcyjnie, gdyż w Varieté bierze udział wielu wykonawców krajowych i zagranicznych.

Wczoraj w godzinach wieczornych przybyli do Poznania wszyscy artyści i ekipa techniczna. W sumie zakwaterowano w poznańskich hotelach 61 osób.

Przez całą noc ekipy pracowały w hali nr 16 przy montażu dekoracji, a dziś od wczesnych godzin rannych rozpoczyna się próba z zespołem.

Wszystkim naszym czytelnikom przypominamy, że placówki „Orbisu” prowadzą jeszcze przedsprzedaż biletów na występ Varieté. (na)

Zgubiono-znaleziono

Do redakcji naszej przyniesiono: klucze na skórzanym sznurku, znalezione 23 bm.; chustkę na głowę z frezami, którą rozciągnął na klientka pozostawiła w sklepie PSS przy ul. Garbary; beret damski oraz łaskę, pozostawioną w taksówce nr 502. Zguby odebrać można w red. „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, II-ptr., pok. 73. (i)

Kwiecień	linieniny
I	Teodora
środa	Słońce; wsch.: g. 5.12 zach.: g. 18.03

Teatry

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczy Saraju”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Freuda teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; SATYRY nieczynny; MARCINEK — g. 16.30 „Przygody Koziołka Matołka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Natalia” (franc.-włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Ten, który musi umrzeć” (franc.-włoski, 16 l.); MUZA — g. 10.30 i 12.30 „Krawiec i książę” (czesko-bułg., 10 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Stracone złudzenia” (ang., 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 14 i 16 „O 6-tych na lotnisku” (czesko-radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Lunatyk” (franc., 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Przedstawienie galowe” (weg., 7 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Kto zabł” (franc., 18 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zakazany owoc” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Przygody Arsena Lupina” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); SCALA — g. 16-20 „O’Cangaceiro” (braz., 18 l.); TRZĘCA — g. 15 „Indonezja” (polski, 7 l.); g. 16-20 „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (niem., 18 l.); MALTA — g. 16-20 „Gość z zaświatów” (franc., 12 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dolina pokoju” (jug., 12 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Dziewczęta z Immenhoff” (niem., 7 l.); ZNIECZ (Lasek) g. 19.30 „Klub kobiet” (franc., 15 l.); WCZASOWICZ (Puszczyk) g. 17 i 19.15 „Kamienne horyzonty” (ang., 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) g. 17 i 19 „Srebrny wiatr” (czeski, 16 l.); FOTOPLASTIKON od 9-21 „Podróż po Europie — cz. II”.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — porady prakt. dla kobiet; 16.15 —

Rośnie osiedle Grunwald I

Gdy przybyliśmy na budowę osiedla Grunwald I dzień pracy był już skończony. Mimo to wśród pustych bloków kręcili się pracownicy. Zwłaszcza w jednym panował ruch.

Przed budynkiem trzech robotników przygotowywali się do zakładania poręczy na klatkę schodowej. Nie z drewna, które spotykamy w większości po znanych domach, lecz z polichloru winylny. Nowość te Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 zastosowało po raz pierwszy w ub. roku. W kilku domach założono 300 mb. tych poręczy, które przyniosły korzyści przedsiębiorstwu: oszczędność drewna i skrócenie czasu pracy. Sprawnie ręce pracowników wspinają się po klatkach schodowych. Po trzech godzinach zakończono roboty w 100-izbowym budynku o dwóch klatkach schodowych.

Kierownik działu kontroli technicznej PPB nr 2 — inż. J. Wróblewski wyjaśnił, że przy drewnianych poręczach wykonanie tej pracy trwałoby 3 dni i założenie 1 mb. kosztowałoby 106 zł; obecnie — 32 zł. Różnica znaczna i dlatego w tym roku przedsiębiorstwo zastępuje we wszystkich przez siebie budowanych obiektach materiał zastępczy. Dodał również, że dzięki projektowi racjonalizatorskiemu dwóch pracowników — Zbigniewa Zarzyckiego i Floriana Wasia-ka wykonano tzw. rozginacz, który przyspieszył jeszcze cykl wykonania poręczy. Pomysł ten przyniesie rocznie 17 tys. zł oszczędności.

Ten projekt racjonalizatorski to zresztą nie pierwszy na tej budowie. Inż. Wróblewski pokazał mi również żuraw wieżowy stojący przy innym budynku. Dotychczas przesunięcie dźwigu z jednego miejsca na drugie wymagało demontażu i ponownego montażu. Budowniczy — Włodzimierz Fonrobert i grupa pracow-

cza techniczno-inżynierska dom handlowo-usługowy, tradycyjnie, a wysokośćowiec z konstrukcją żelbetonowej. Pierwotnie nie tylko ściany wewnętrzne, ale i osłonowe miały składać się z dużych płyt. Nie stety, dostawca zawiódł i przedsiębiorstwo zmuszone było do zastąpienia je małymi bloczkami z lekkiego betonu. Spowodowało to opóźnienie w robotach, które może być nadrobione przy zwiększonej wydajności pracy.

Z małymi bloczkami pracownicy mieli niemało kłopotu. Dla każdej ściany trzeba było budować ręcznie pomosty. Za bierało to wiele czasu. Ale od czego wiede? Budowniczy Wł. Fonrobert i inż. C. Sowiński i pracownik techniczny Fr. Wlazik skonstruowali prze-nośne rusztowanie stojakowe. Praca idzie teraz sprawniej, a przedsiębiorstwo w skali rocznej zaoszczędzi 115.317 zł.

Już przy bramie wyjściowej inż. Wróblewski uzupełnił, że w tym roku każdego miesiąca ma być oddawany do użytku jeden blok mieszkalny. Pierwszy dom już gotowy. Trzy następne są pod dachem, a w wielu innych — roboty daleko zaawansowane. (an)

INFORMUJEMY

• Wydział Kultury Prezydium RN przypomina, że 10 bm. upływa termin przyjmowania zgłoszeń do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Roku Słowackiego. Eliminacje dla m. Poznania odbędą się 18 i 19 w godz. od 9-20 w sali posiedzeń Prezydium ul. Armii Czerwonej 80/82. • W celu zlikwidowania tworzących się „kor-ków” w zbiegu ulic Dąbrowskiego — Rynek Jeżycki — Kraszewskiego — Kościelna, MPK zainstalowało zwrotnicę mechaniczną o napędzie elektrycznym (w miejsce dawnego przystanku tramwajowego przy ul. Kraszewskiego). Wskutek tego przystanek tramwajowy w kierunku miasta cofnięto o ok. 60 m w kierunku ul. Polnej. • Polskie Towarzystwo Fizyczne organizuje dziś o godz. 18 w sali XI Collegium Chemicum zebranie naukowe z referatem mgr. Augustyna Chełkowskiego pt. „Najnowsze osiągnięcia w dziedzinie fizyki dielektryków” z wyświetleniem filmu. • Tydzień porad i pokazów pod hasłem „Samotność wiosny” w klubie „Samotność” przy ul. Dzierżyńskiego 96 uradza PSS 6-11 bm. w godz. od 10-20. (k)

Odpowiadamy

Inż. A. Sz. — Nie zamieścimy uwagi na ton listu, który obala rzeczowość argumentacji. (1642)

K. J. — Poznań. — Nie można Panu odmówić swegoistnego poczucia humoru. Jeśli Panu czegoś brak, to chyba szacunku dla innych czytelników, których ciekawe fakty i ciekawe myśli interesują. (2153)

Marta Skowrońska — Poznań. — List Pani, ze względu na konieczność zakończenia dyskusji, przekazałmy naszemu recenzentowi. (2154)

H. M. P. — Dziękujemy za list. Ponieważ dyskusja na temat „Wesela” została już zakończona, dlatego artykułu Pani nie zamieścimy. (2157)

Czytelnik. — Na list Pana w sprawie artykułu „Prawo lokalowe — oznacza ład” dalibymy obszernie wyjaśnienie; jednakże nie podał Pan adresu i nie możemy go wysłać. (2086)

Mgr H. Szalkowski. — Prosimy podać dokładny adres — prześlemy wyjaśnienie z „Orbisu”. (1433)

Za napaść na dziennikarza — kara aresztu

16 listopada 1958 roku. Przed chwilą zakończyły się zawody na gołębińskim stadionie i ludzka fala plynie ku przystankom tramwajowym. Leśną drogą powoli sunie redakcyjny samochód „Gazety Poznańskiej”. Przechodnie rozstępują się. Tylko jeden ostentacyjnie spaceruje przed maską pojazdu. Ba, usiłuje go zatrzymać. Nagle podbiega i uderza ręką w przednią szybę samochodu. Sprawozdawca sportowy — red. Stanisław Garcarczyk uchyła drzwi. Chce uspokoić krewkiego przechodnia. Wtedy otrzymuje od niego potężny cios w twarz...

Epilog tego chuligańskiego wybruku rozgrywał się wczoraj przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania. Na ławie oskarżonych zasiadł Jerzy Dolata (zam. przy ul. Słowackiego 35 m 13). Trybunał nie dał wiary wyjaśnieniom posądnego (zeznał, że samochód potracił jego i ojca) i podkreślił, że przy dużej napaści z woli sprawcy wymierzył karę 1 miesiąca aresztu. (ak)

PCK uczy, pomaga wychowuje

Sport

Dziś na Dębcu: Lech — Polonia

Pilkarze poznańskiego Lecha podczas świąt odpoczywają. Przygotowując się do najbliższego pojedynku o mistrzostwo II ligi, przeciwko zawsze groźnej jedenastce Polonii, debiucie piłkarze rozegrają dziś spotkanie z III-ligową Polonią Poznań. Początek zawodów o godz. 16.30 na Dębcu. (x)



Wiele pracy miał bramkarz poznańskiej Olimpii Szablinski w ciężkim meczu z pierwszoligową jedenastką węgierskiego „Vasasa”-Csepel. Widzimy go, jak likwiduje jeden z licznych ataków podczas niedzielnego pojedynku na Stadionie im. 22 Lipca. Mecz ten zakończył się bezbramkowo. (x)
Fot. K. Przychodzki

Wpływają dewizy na fundusz olimpijski

Na zamówienia Polaków, zamieszkałych za granicą, wysłane będą w najbliższych dniach pierwsze piękne medale funduszu olimpijskiego wykonane z porcelany, do których załączone zostaną specjalne dyplomy PKOl. Cena takiego medalu wynosi minimum 15 dolarów. Medale są drugim po odznakach funduszu olimpijskiego środkiem zdobywania dewiz na wysłanie drużyny polskiej na igrzyska 1960 roku.

Odnaki funduszu olimpijskiego wysyłane są już od roku i wzbogaciły kasę PKOl o 3000 dolarów. Liczne zebrane dewizy wnoszą znacznie w tym roku, ponieważ akcja funduszu olimpijskiego znajduje sobie coraz więcej zwolenników. W Stanach Zjednoczonych zainteresowaniem cieszył się film ze spotkania lekkoatletycznego USA — Polska. Obecnie do PKOl przychodzi wiele prób o przysłanie polskich filmów sportowych. (PAP)

Kronika studencka

Poznańscy studenci coraz częściej „wychylają nos” poza granice kraju. Wyjazdami kieruje specjalne studenckie Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki.

Pierwsza, większa (30 osób) wycieczka wyjedzie z Poznania w maju br. do Pragi na „Praskie Jajko” (festiwal kultury).

Dwóch studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych wyjedzie również w maju na wycieczkę naukową do Leningradu.

Hucznie i radośnie obchodzić będą tegoroczne święto 1 Maja studenci naszego grodu. Na jednym z placów występować będą studenckie zespoły artystyczne, po czym odbędzie się wielki karnawał żaków. Nad przygotowaniem tej imprezy pracuje już Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich.



Kwiecień miesiącem hasel
Nie dajcie się nabrać na Prima Aprilis!

W kwietniu br. wyjeżdża do Warszawy na międzynarodowe seminarium studentów — elektryków studenckich V roku Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej Teodor Lewandowski. (mi)

Mogłoby być 960 tys. zł

Dzielnicy Komitet Społecznego Funduszu Bud. Szkół na Wildzie posiada na swym koncie około 750 tys. zł uzyskanych z przeprowadzonych przez załogi niedziel oraz dorocznych zbiórek w zakładach pracy, instytucjach i szkołach. Na koncie Komitetu znajdowałoby się blisko 960 tys. zł, gdyby wszystkie przedsiębiorstwa, których pracownicy zobowiązali się do opodatkowania w wysokości 0,5 proc. od uposażeń, wpłaciły należności. Obecnie przeszło połowa zakładu pracy i instytucji zgłosiła do Komitetu swój akces w powiększeniu Funduszu Budowy Szkół.

Zwracamy się z apelem do wszystkich zakładów Wildy i całego Poznania o nadsyłanie i jak najszybszą realizację podjętych zobowiązań. (cz)

Grzelak i Papież startują w Lucernie

(Inf. wł.)
Na zorganizowanej wczoraj w Warszawie konferencji prasowej, kapitan sportowy PZB — Cendrowski podał do wiadomości skład naszej reprezentacji na mistrzostwa Europy w Lucernie. Z przyjemnością notujemy, że do naszej narodowej dziesiątki zakwalifikowano dwóch pięcioraz wielokrotnych — mistrzów Polski: Grzelaka i Papieża. Jak wyjaśnił kpt. Cendrowski, przy wstawieniu do reprezentacji zawodników poznańskich wzięto pod uwagę doskonale przygotowanie do turnieju wielokrotnego reprezentanta na tych barach — Grzelaka i jego obycie ringowe, a w wypadku Papieża działacze liczą na jego silny cios.

Obok poznańców do reprezentacji zostali wyznaczeni: Kukier, Gutman, Adamski, Drogosz, Guzinski, Walasek i Pietrzykowski. Zespołowi będą towarzyszyć: prezes PZB — Lisowski, kapitan sportowy — Cendrowski, trenerzy: Stamm i Szymański, sędziowie Laukedrey, K. Bielewicz, Wł. Ma-

Jubileusz zapaśników

W bieżącym roku Poznański Okręgowy Związek Zapasniczy obchodzić będzie jubileusz — 30 lecia swego istnienia. Dorobek naszych działaczy jest nie byle jaki. W naszym okręgu wychowało się bowiem wielu sławnych zawodników. Dość wymienić nazwisko Zdz. Schneidera i przy pomnieć sukcesy poznańców uzyskiwane podczas wielu mistrzostw Polski, aby stwierdzić, że nasze osiągnięcia w tej dziedzinie są duże.

Rok jubileuszowy poznania cy rozpoczęli obiecującym sukcesem, a mianowicie zwycięstwem zespołowym mistrzostwa Polski w indywidualnych mistrzostwach Polski młodzików. Tak samo spisali się juniorzy, którzy również zdobyli mistrzostwo. Czekamy teraz na seniorów. Zapaśnictwo jest u nas bardzo popularne. Posiadamy bowiem około trzystu wyczynowców, zarejestrowanych w Polskim Związku Zapaśniczym. (pem)

Żużlowcy Leszna przed pojedynkiem

Żużlowcy leszczyńskiej Unii gościć będą w niedzielę rewalacyjny zespół żużlowców Polonii (Bydgoszcz), która niespodziewanie rozgromiła drużynę mistrza Polski — Górnika z Rybnika 48:24.

Do atrakcyjnego spotkania przed oficjalnym rozpoczęciem rozgrywek ligowych Unia wystawi swoją silną młodą ekipę z Walińskim i Żyto na czele. W zespole bydogo- skim zobaczymy między innymi: Świąta, Polukarda i Bonina. (x)

Zawodnicy Grunwaldu na wyjazdach

Hokeiści WKS Grunwald gościli w Gnieźnie, gdzie w meczu towarzyskim z miejscowym Startem uzyskali wynik 1:1. Również wynikiem 1:1 zakończyło się w Lesznie spotkanie piłkarskie wojskowych z Polonią. Rezerwy Grunwaldu pokonały w Buku jedenastkę Patrii 2:1. (x)

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 511-21 (cztery wszystkie działy); dział informacyjny: -39; informacje dla czytelników 557-18; dział łączności 557-18; sekretarz redakcji: 518-85; redaktor naczelny: 557-76 drukarnia (nocny) — 529-52. Redaktor naczelny przyjmuje w srody i piatki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świeżewskiego 4 nr 3 tel. 524-58. Za dział ogłoszeń redakcji nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań ul. Grunwaldzka 19. Dla czytelników i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przysyłką za granicę: kwartalnie 52 zł 50, półrocznie 105 zł, rocznie 210 zł. Oplatę należy wnieść na PKO nr 1-8-100024 w Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonujemy test przedpłaty. Zdzakwalifikowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-8.